NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM
Rok XI. Nr. 251 (3141). Wilno, Piątek 14 września 1934 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze: Mowa min. Becka w Genewie.—Niemcy wobec swoich wierzycieli.— Kongres filozoficzny. — Bajan i Płonczyński prowadzą bezapelacyjnie. — O której w Wilnie? — Wileńskie porządki i porządeczki.

KATEGORYCZNE ŻĄDANIE POLSKI generalizacji ochrony mniejszości

Przemówienie min. Becka na Zgromadzeniu Ligi Narodów



JÓZEF BECK
Minister Spraw Zagranicznych.

GENEWA. (Pat). W dyskusji ogólnej na zgromadzeniu Ligi Narodów zabrał dziś głos minister Józef Beck, który oświadczył, że rząd polski, dzięki inicjatywie, którą powziął na wiosnę tego roku, przyjął na siebie

odpowiedzialność za debatę na temat międzynarodowej ochrony mniejszości,

która ma się rozwinąć na tegorocznem posiedzeniu. W poczuciu tej odpowiedzialności mam zaszczyt na tem miejscu na zebraniu plenarnem

przedstawić panom stanowisko zajęte przez mój rząd.

Uczynię to w jak najkrótszych słowach.

Pożytecznem będzie, jak sądzę, przypomnieć panom, że problem, który ma Liga Narodów przed sobą i który musimy bezwzględnie rozwiązać, nie jest problemem nowym. Zaistniał on z chwilą powstania Ligi Narodów. Już w roku 1922 został przedłożony 4 zgromadzeniu wniosek o zgeneralizowaniu międzynarodowych praw mniejszości, kiedy wskutek tego wniosku zgromadzenie uchwaliło wówczas „znaczenie" dotyczące traktowania mniejszości przez państwa niezwiązane traktatem mniejszościowym.

Lat temu 12 rezultat ten mógł być uważany za pierwszy krok w pożądanym kierunku, jednakże od tego czasu nie zrobiono żadnego postępu na tej drodze, a przecież nie brak było inicjatywy, aby sprawę ruszyć z martwego punktu. Kilka państw w owym okresie usiłowało przekonać zgromadzenie

o potrzebie wymazania grzechu pierworodnego, który plamił cały ustrój ochrony mniejszości i paczył ją od podstaw.

Rząd polski ze swej strony nie przestawał głosić potrzeby radykalnej reformy z wytrwałością i także z cierpliwością, które długie lata zawody nie zdołały wyczerpać. Ograniczę się tu do przypomnienia wielkiej rozprawy, w ciągu której

rząd polski z gorącym apelem zwrócił się do obecnych tu przedstawicieli rządów, wzywając te rządy, aby zgodziły się na jednolitą i powszechną kontrolę nad sposobem traktowania mniejszości narodowych, językowych i wyznaniowych. Apel ten przebrzmiał bez echa. Rząd polski ponowił go na zgromadzeniu zeszłorocznem,

tym razem wnosząc formalną rezolucję. Rozprawa, która nastąpiła, odbyła się tak niedawno, że nie widzę potrzeby, aby do niej powracać. Nie dała ona żadnego wyniku i z wyjątkiem kilku delegacyj, które w szlachetnem zrozumieniu zadań ciążących na członkach Ligi Narodów stanęły przy nas — pragnę im wyrazić na tem miejscu bardzo szczerą wdzięczność —

rząd polski napotkał przeważnie opór,

wprawdzie słabo podtrzymany ale tem bardziej zacięty. Powyższe stanowisko wypływało z obawy, aby Liga Narodów nie śledziła zbyt dokładnie swoich członków. Niemniej świadczyło ono o pożałowania godnym braku zrozumienia sytuacji międzynarodowej. Świadczyło także o niedocenianiu głębokiego rozgoryczenia niektórych krajów poddanych systemowi międzynarodowych gwarancyj mniejszościowych.

Obecny system gwarancyj praw mniejszości przez Ligę Narodów i jej organa jest dziwolągiem, który powstanie swoje zawdzięcza przypadkowej grze sił i opiera się na politycznych paradoksach.

Wystarczy rzucić okiem na system gwarancyj stosowanych w dziedzinie mniejszości w różnych krajach poddanych tej gwarancji, aby przekonać się o całej jego nielogiczności. Niektóre zobowiązania ujęte zostały w formie traktatów, inne w formie deklaracji, zresztą bynajmniej nie identycznych, niektóre przewidują rekurs do stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej, inne ograniczają prawo kontroli tylko do ingerencji członków Ligi Narodów,

są widocznym wybrykiem przeciwko logice, są przypadkiem kursu politycznego.

I tak, niektóre zobowiązania narzucają państwom jako conditio sinequa non przyjęcie ich do Ligi Narodów. Można nawet powiedzieć, że większa rozciągalność tych zobowiązań stała w odwrotnym stosunku do większej lub mniejszej energji, którą państwo kandydujące wkładało w omówienie warunków ich przyjęcia. Były przypadki, że podobnych warunków nie domagano się od państw kandydujących, zupełnie niezależnie od tego czy innego położenia mniejszości w tych państwach.

Istnienie zobowiązań mniejszościowych lub ich brak, ich treść, znaczenie nie da się uzasadnić ani istnieniem sytuacji mniejszości państwa należącego do Ligi Narodów ani sytuacją międzynarodową tych państw, ani też stopniem ich cywilizacji, a przecież nic tylko te dwa kryterja, a nie okoliczności przypadkowe nie mające nic wspólnego z dzisiejszą sytuacją mogłoby w ostatecznym wypadku tłumaczyć, chociaż nie uzasadniając,

istnienia systemu wyjątkowego, sprzecznego z samem założeniem Ligi Narodów to jest z zasadą równości jej członków.

W praktyce okazało się, że stosowanie systemu obecnego nie odpowiada duchowi traktatu.

Mniejszość nie miała żadnej korzyści w międzynarodowej ochronie, natomiast system ten był wykorzystywany niejednokrotnie jako narzędzie złośliwej propagandy przeciwko państwom, do których się stosował i co gorsza używany był jako środek presji politycznej

przez państwa, które, chociaż same nie były związane żadnym traktatem z tej dziedziny, wykorzystywały swoje uprawnienia do wykonania kontroli nad innemi państwami.

Obecny system wyjątkowy pozostaje w krzyczącej sprzeczności z podstawą Ligi Narodów, jaką jest zasada równości jej członków. To też

sytuacja tak paradoksalna nie może dłużej trwać bez całkowitego zniszczenia moralnych przesłanek, na jakich zbudowana została Liga Narodów w 1919 r. Zwracam się dziś do Zgromadzenia z gorącym apelem, żądając naprawienia błędów przeszłości i stworzenia zdrowej, sprawiedliwej i mocnej podstawy, na której musimy zbudować nowy system międzynarodowej ochrony mniejszości.

Zapisując już na wiosnę tego roku na porządku obrad swój wniosek w sprawie uogólnienia zobowiązań mniejszości narodowych, rząd polski pragnął uzyskać odpowiedź na dwa pytania:

1) czy państwa zgodzą się uznać konieczność zawarcia konwencji o ochronie mniejszości, 2) czy zgodzą się na zwołanie międzynarodowej konferencji w tej sprawie.

Rząd polski oczekiwać będzie odpowiedzi jasnej i niedwuznacznej. Jeżeli otrzyma odpowiedź pozytywną, to gotów jest bez zastrzeżeń współdziałać w opracowaniu tekstu przyszłej konwencji,

przyczem pragnę podkreślić, że rząd polski skłonny jest wziąć pod uwagę sytuację innych kontynentów. Nie mogę zataić, że informacje, któremi rozporządzam z innego roku, nie pozwalają na optymizm. Podobno stanowisko większości reprezentowanych tu państw nie uległo zmianie.

Polska odrzuca obcą ingerencję do czasu generalizacji zobowiązań

Końcowe oświadczenie min. Becka

W przewidywaniu opozycji, któraby usiłowała uniemożliwić realizację polskiego wniosku, poczuwam się do obowiązku oświadczyć, że rząd polski do czasu wprowadzenia w życie powszechnego jednolitego systemu międzynarodowej ochrony mniejszości nie będzie od dnia dzisiejszego współpracować z organami międzynarodowemi w zakresie kontroli nad stosowaniem przez Polskę słusznego i równego traktowania mniejszości.

Rozumie się samo przez się, że ta decyzja rządu polskiego nie pozostaje w żadnym związku z realnemi interesami mniejszości. Te interesy są chronione przez konstytucję i inne podstawowe ustawy polskie, które gwarantują mniejszościom rasowym, językowym i religijnym pełną swobodę ich rozwoju kulturalnego i równości traktowania.

Dziś odpowie Simon

PARYŻ. (Pat). W kołach politycznych w Genewie, według doniesień agencji Havasa, twierdzą, że sir John Simon w jutrzejszem przemówieniu ma zamiar odpowiedzieć na mowę min. Becka.

Min. Beck u przewodniczącego Zgromadzenia

GENEWA. (Pat). Minister Beck wziął dziś udział w śniadaniu wydanem przez przewodniczącego Rady Ligi Narodów Benesza dla członków Rady.

„Jednem cięciem szabli Marsz. Piłsudskiego“

Prasa o deklaracji min Becka

PARYŻ, (PAT). — Przemówienie min. Becka wywołało wielki wrażenie. Prasa zamieszcza obszerne kementarze.

„LE TEMPS“ zaznacza, że mowa ministra Becka wywołała duże wrażenie i była prawdziwą niespodzianką. W poszczególnych delegacjach okazują pewne zdziwienie, że Polska nie skorzystała z procedury rewizji przewidzianej przez traktat mniejszościowy. W jaki sposób przyjmie zgromadzenie wypowiedzenie przez Polskę traktatu mniejszościowego — niewiadomo. Reakcja ta wyrazi się na zgromadzeniu 6 komisji Ligi.

Genewski korespondent „JOURNAL DES DEBATS“ twierdzi, że minister Beck z niezwykłą stanowczością wystąpił przeciwko obecnemu systemu gwarancyj praw mniejszościowych narodowych stawiając kwestję rozciągnięcia tych zobowiązań na wszystkie państwa. Polska jednym cięciem szabli marszałka Piłsudskiego porwała traktat mniejszościowy podpisany z głównemi mocarstwami 28. 6. 1919 r. W Genewie spodziewano się, że minister Beck uczyni to w formie gwałtownej, Polska bowiem wyczuwała od początku pewnego rodzaju upokorzenie że zmuszona była podpisać w Wersalu traktat o ochronie mniejszości, można więc było zrozumieć, dlaczego minister Beck nie szczędził krytyki obecnemu systemowi ochrony przez Ligę nad mniejszościami, w Genewie nie spodziewano się jednak, że Polska jako członek Ligi, pół stały członek Rady Ligi Narodów, zdecyduje się jednostronnie uwolnić od zobowiązań traktatu mniejszościowego.

BERLIN, PAT). — Korespondenci genewcy pism niemieckich zgodnie podkreślają, że wystąpienie ministra Becka stanowi niespodziankę i wywołało sensację.

Korespondent „BERLINER TAGEBLATT“ mówi o wielkiem kryzysie praw mniejszościowych, przewidując konflikt Polski z temi państwami, które chcą utrzymać dotychczasowy system. Ze stanowiska niemieckiego pisze korespondent, nie możnaby nic zarzucić generalizacji ochrony mniejszości, gdyby tylko ona przyniosła istotny postęp. Wedle korespondenta — „LOKAL ANZEIGERA“ mowa min. Becka ma również i dla Niemiec wielkie znaczenie a następstwa jej będą dla mniejszości niemieckiej w Polsce bardzo poważne. Beck zwrócił się przeciwko metodzie Ligi Narodów, którą Niemcy od lat krytykują jako szkodliwą dla interesów mniejszośc. Bez względu jednak na to, jak ostre byłyby skutki polskiego kroku w odniesieniu do polityki europejskiej, ochrona mniejszości musi być zapewniona i wzmocniona. Narodowo-socjalistyczny „DER ANGRIFF“ formułuje swoje wrażenie w następujących słowach: Liga Narodów i wogóle metody genewskie otrzymały ciężki cios. Pozostały uroczyste i przez ministra Becka potwierdzone zobowiązania mniejszości, które w przyszłości będą sprawą załatwianą między państwami.

RZYM, (PAT). — Rzymska prasa popołudniowa zamieszcza dłuższy komunikat agencji Stefaniegoz Genewy, streszczający obszernie mowę ministra Becka, wypowiadającą współpracę z Ligą Narodów w dziedzinie mniejszości narodowych aż do czasu generalizacji zobowiązań mniejszościowych. Mowa ministra Becka, informuje agencja, wysłuchana była przez zgromadzenie Ligi w zupełnej ciszy i wywołała olbrzymie wrażenie, gdyż wypowiedzenie przez Polskę zobowiązań mniejszościowych, przyjętych w traktacie pokojowym, dokonane ponadto w chwili tak ważnej jak obecna. nie może jeszcze być ocenione w całej swej doniosłości.

Kto wygrał?

WARSZAWA. (PAT). — W 9 dniu ciągnienia 4 klasy 30 polskiej państwowej loterji klasowej główniejsze wygrane padły na następujące numery:

zł. 50.000: 124.608.

zł. 10.000: 24.804; 40.403; 78.787; 89.019; 97,851; 141,491; 156.739; 167.985.

zł. 5.000: 14.672; 41.165, 60.337; 104.978; 118.660; 128,213; 147.563; 162.872.

Giełda warszawska

WARSZAWA. (Pat). Berlin 210.50—21.50 — 209.50; Londyn 26.13 — 26.14 — 26.27 — 26.01; Nowy York 5.21.3/4 — 5.24.3/4 — 5.18.3/4; Kabel 5.22.1/4 — 5.25.1/4 — 5.19.1/4; Paryż 34.86 i pół — 34.95 — 34.78; Stokholm 134.90 — 135.60 — 134.20; Szwajcarja 172.58 — 173.01 — 172.15. 172.15.

Tendencja niejednolita.

Dolar5. 20 i pół do 5.20 3/4. Dolar zł. 8.90 do 8.91. Rubel 4,58 i pół za piątki i 4.59 za dziesiątki. Czerwońce 1.13.

Na odcinku Rzym—Praga

RZYM, (PAT). — Samoloty polskie, biorące udział w locie okrężnym, startowały dziś z lotniska Littorio i pomyślnie wylądowały w Rimini. Start z Rzymu i lądowanie z Rimini odbył się o godz.:

Włodarkiewicz	6.12	7.18
Płonczyński	6.15	7.23
Bajan	6.21	7.25
Macpherson	6.23	7.33
Balcer	6.25	7.24
Skrzypiński	6.27	7.33
Karpiński (p. kon.)	6.31	7.38
Buczyński	6.33	7.35
Giedgowd	6.35	7.38
Dudziński	6.37	7.39

RZYM, (PAT). — Apeniny zostały szczęśliwie przebyte przez wszystkich uczestników turnieju.

Doniesienia meteorologiczne z Rimini nie były dziś zbyt pomyślne. Z okolic San Marino i z nad Rimini sygnalizowano mgły, które jednak rozproszyły się po wschodzie słońca.

Po krótkim postoju w Rimini samoloty udały się w dalszą podróż do Zagrzebia.

ZAGRZEB, (PAT). — Do godz. 12.40 wszystkie polskie samoloty przyleciały do Zagrzebia i prawie wszystkie wystartowały do Wiednia.

Droga z Rzymu do Zagrzebia spowodu przeciwnego wiatru była bardzo ciężka. Najszybciej leciał Włodarkiewicz robiąc 205 klm. na godzinę. Inni lotnicy osiągnęli szybkość około 200 klm. na godz. Najmniejsza szybkość wynosi 171 klm. lotnika Francois.

Średnia szybkość, osiągnięta na drodze Rzym — Zagrzeb przez poszczególnych lotników, jest następująca:

Dudziński 195 klm.; Włodarkiewicz 205, Bajan 198 klm., Giedgowd 172 klm.

Buczyński 198; Płonczyński 190; Skrzypiński 201; Hubrich 202; Anderle 198.

WIEDEŃ, (PAT). — Lotnikowi polskiemu Włodarkiewiczowi, który pierwszy przybył do Wiednia o godz. 12.15, wręczył imieniem gminy wiedeńskiej wiceburmistrz M. Lahl upominek srebrny. Włodarkiewicz odleciał o godz. 12.40.

Równocześnie przybył drugi samolot Dudzińskiego. Trzeci przybył na lotnisko Osterkamp.

BERNO, (PAT). — Pierwszy wylądował w Bernie Włodarkiewicz o godz. 13,10, drugi Dudziński o godz. 13,25, trzeci Osterkamp o godz. 13,40. Włodarkiewicz wystartował z Berna o g. 13,22; Zacek wystartował o godz. 13,38; Anderle o godz. 13,39; Osterkamp o godz. 13.45; Ambruz o godz. 14,01.

PRAGA, (PAT) — Pierwszy wylądował w Pradze Włodarkiewicz o godz. 14.10, drugi był Dudziński o godz. 14,21. Na lotnisku zjawili się poseł Rzplitej Grzybowski, poseł niemiecki Koch, liczni dziennikarze i bardzo wiele publiczności.

PRAGA, (PAT). — Dziś w godzinach popołudniowych lądowali na miejscowem lotnisku lotnicy, biorący udział w międzynarodowym turnieju lotniczym. Pierwszy przyleciał do Pragi z Berna Włodarkiewicz, lądując o godz. 14,10, drugim był Dudziński o godz. 14,21, trzeci — Bayer o 14,34. Dalej idą — Pasewald, Ambruz, Gedgowd o ogdz. 14.55, Płonczyński o 15.39; Balcer o 15,51; 9-ty lądował Zacek, 10) Anderle, 11) Bajan o godz. 15.58, 12) Buczyński o 16,01. Karpiński, który leci poza konkursem, wylądował o godz. 15.47. 14) był Hirth, 15) Macpherson, 16) Skrzypiński o godz. 16.39. 17) Włoch Sanzin, 18) Osterkamp, 19) Włoch Francois, 20) Hubrich o godz. 17.24. Wedle ostatniej wiadomości dwaj lotnicy niemieccy mianowicie Francke i Junck wylądowali w Trieście, natomiast Seidemann, który wystartował z Brna o godz. 15.50, do Pragi jeszcze nie przyleciał.

W dniu jutrzejszym lotnicy rano wystartują do ostatniego etapu Praga — Warszawa przez Katowice, Lwów i Wilno.

WARSZAWA, (PAT). — Wedle nadeszłych z Zagrzebia wiadomości nocują tam dwaj niemieccy lotnicy — Francke i Junck.

PRAGA, (PAT). — O godz. 17.30 na lotnisku miejscowem wylądował lotnik niemiecki Seidemann, który wystartował z Brna morawskiego o godz. 15.50.

Hubrich zabłądził

PRAGA, (Pat). Niemiecki lotnik Hubrich, lecąc z Berna do Pragi zabłądził i lądował po drodze w Teresinie.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Sąd klubowy B. B. W. R. nad sen. Wyrostkiem

Dowiadujemy się, że w związku z zarzutami, postawionemi przez prezydenta miasta Warszawy min. Starzyńskiego sen. Wyrostkowi — prezes B. B. W. R. pk. Sławek przekazał Sądowi Klubowemu rozpatrzenie tych zarzutów.

Projekt preliminarza budżetowego na r. 1935-36

Poza pracami nad przygotowaniem projektów ustawodawczych, które w ograniczonej zresztą ilości ukazać się mają w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzplitej — uwaga czynników miarodajnych skierowana jest obecnie na prace nad przygotowaniem projektu preliminarza budżetowego na nowy rok budżetowy 1935-36.

W chwili obecnej cyfry globalne budżetów poszczególnych resortów są uzgadniane przez te resorty z ministerstwem skarbu. Prace te potrwają jeszcze kilka tygodni, poczem opracowany preliminarz budżetowy przesłany zostanie Radzie Ministrów.

Powrót eskadry polskiej

BIAŁOGRÓD, (Pat). Dziś o godz. 10 rano wystartowała do lotu powrotnego do Polski eskadra samolotów polskich, która tu bawiła pod dowództwem generała Rayskiego. Przed odlotem orkiestra wojskowa odegrała hymn polski. Eskadra wojskowa jugosłowiańska odprowadzała eskadrę polską do granic państwa.

Zakończenie 15-letnich wysiłków

Min. Seljamaa o pakcie porozumienia i przyjaźni

GENEWA, (Pat). W związku z podpisaniem traktatu porozumienia i współpracy pomiędzy Litwą, Łotwą i Estonją, delegaci tych państw przyjęli wczoraj wieczorem przedstawicieli prasy międzynarodowej.

Minister Seljamaa w imieniu swoim i swoich kolegów złożył deklarację, w której zaznaczył, że podpisany taktat jest szczęśliwem zakończeniem przyjaznych wysiłków trzech państw datujących się od roku 1919. Minister Seljamaa jest więcej niż przekonany, że urzeczywistnione przez nich porozumienie nietylko wzmocni zaufanie do samych siebie, ale będzie mogło mieć także inny skutek dla organizacji pokoju i bezpieczeństwa w tej części Europy.

S. † P.

LEONARD OSTROWIECKI

REWIZOR IZBY SKARBOWEJ W LUBLINIE

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony ŚŚ. Sakramentami zmarł w Bogu dnia 13. IX. 1934 roku w wieku lat 54.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 14. IX. r. b o godz. 10 rano w Kościele po-Trynitarskim przy klinice na Antokolu. Wyniesienie zwłok odbędzie się z tegoż Kościoła na Cmentarz po-Bernardyński w dniu 14. IX. o g 4.30 po poł.

O czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, SIOSTRA I RODZINA

Kwestje specyficzne paktu bałtyckiego dotyczą jedynie „sprawy wileńskiej“

Wyjaśnienia litewskiej agencji telegraficznej

„Elta“ podaje: W związku z doniesieniem jednej z agencji telegraficznych, że w parafowanej w Rydze umowie o przymierzu państw bałtyckich artykuł o kwestjach specyficznych dotyczy sprawy wileńskiej i kłajpedzkiej, dowiadujemy się z najzupełniej miarodajnych źródeł, iż: 1) artykuł o kwestjach specyficznych dotyczy jedynie sporu wileńskiego. 2) inaczej nawet być nie mogło, ponieważ żadnej sprawy kłajpedzkiej niema — są jedynie usiłowania pewnych czynników zagranicznych stworzyć ją na forum opinji międzynarodowej bezpodstawnie i naprzekór istniejącym umowom.

—oOo—

Powrót z urlopu amb. Łukasiewicza

MOSKWA, (Pat). Powrócił z urlopu do Moskwy i objął urzędowanie ambasador Rzplitej Juljusz Łukasiewicz.

Po pożarze „Morro Castle“

NOWY JORK, (PAT). — Z Asburi Park donoszą, że zwęglone szczątki kapitana Morro Castle Willmontta złożono do trumny i dostarczono na wybrzeże.

Identyfikacja zwłok była niezmiernie trudna ponieważ były całkowicie zwęglone. Jedynie guziki i odznaki munduru wskazywały, że zwęglone kości, które złożono do trumny były szczątkami kapitana Willmotta.

NOWY JORK, (PAT). — Funkcjonarjusze departamentu sprawiedliwości czynili wczoraj na okręcie Morro Castle, który jeszcze się pali, poszukiwania zwłow kapitana Wilmontla. — Wczoraj wieczorem dopiero udało się odnaleźć śmiertelne szczątki kapitana.

Radjotelegrafista Alagna pozostawiony został do dyspozycji władz śledczych. Przesłuchiwany on był przy drzwiach zamkniętych.

Niemcy wobec swoich wierzycieli

Po otwarciu Targów Lipskich prezydent Banku Rzeszy, pełniący obowiązki ministra gospodarstwa narodowego, dr. Schacht wybrał się na międzynarodową konferencję nauk agrarnych w uzdrowisku Eisleben i wygłosił tam kolejną mowę, która wywołała wstrząsające wrażenie na całym świecie.

Dr. Schacht powiedział wprost, że Niemcy będą zmuszone **ogłosić na parę lat zupełne moratorjum oraz zredukować długi zagraniczne.**

Zawieszenie płatności nazywa się bankructwem i jeżeli Führer będzie posłuszny swemu doradcy w sprawach ekonomicznych, to Niemcy w najbliższym czasie ogłoszą bankructwo państwowe.

Dr. Schacht we wspomnianej mowie podjął próbę analizy przyczyn kryzysu światowego i wskazania drogi do jego pokonania. Było mu to niezbędne dla umotywowania swojego oryginalnego żądania: „Płacić my wam nie będziemy, ale prócz tego pożyczcie nam pieniędzy na zakup surowca".

Samo przez się jest to zadanie mało przekonywujące i każdy normalny wierzyciel odpowiedziałby na nie zapewne: „Mister Schacht, niech pan będzie łaskaw zwrócić te 14 miljardów marek, które pan nam jest winien. Potem moglibyśmy pomówić o nowych kredytach". Właśnie dlatego dr. Schacht uważał za potrzebne umotywować, dlaczego mianowicie Niemcy nie mogą płacić.

We wszystkich rokowaniach z bankrutami decydującą rolę odegrywa kwestja dobrej lub złej woli dłużnika, czy jest on sam winien swej niewypłacalności. Poto, by wykazać dobrą wolę Niemiec, dr. Schacht uznał właśnie za potrzebne wskazać prawdziwego winowajcę niewypłacalności.

Wszystkiemu, zdaniem dr. Schachta, jest winna „zła zagranica". Przedewszystkiem przyczyną wszystkich klęsk są traktat wersalski i polityczne długi. Prócz tego, że zagranica żąda płatności długów, nie kupuje także niemieckich towarów. Jakże Niemcy w takich warunkach mogą płacić?

Dlatego też recepta d-ra Schachta brzmi jak następuje: Niemcy ogłaszają na parę lat pełne moratorjum, zagraniczne długi i procenty od nich są zredukowane, prócz tego Niemcy otrzymują nowe kredyty na zakup surowca, a ponadto zagranica udziela Niemcom ulg celnych i masowo importuje niemieckie towary. Zdaniem dr. Schachta jest to jedyna droga do przezwyciężenia światowego kryzysu ekonomicznego.

Logiczna konstrukcja tej argumentacji nie wymaga wyjaśnień *).

Twierdzenie, że wszystkiemu jest winien traktat wersalski i zła zagranica, tak często było powtarzane w Niemczech, że ogromna większość Niemców święcie w to uwierzyła. Tymczasem twierdzenie to jest takiem samem teleologicznem kłamstwem, jak i szereg innych politycznych twierdzeń. „Zła zagranica" pożyczyła Niemcom 25 miljardów mk., z czego Niemcy zwróciły dotąd tylko 11 miljardów. Nieprawda, że te miljardy poszły na spłatę długów politycznych. Prawdą jest natomiast, że przy najmniej połowa tej sumy użyta została na **odnowienie technicznego aparatu niemieckiego przemysłu,** na budowę dworców kolejowych, podziemnych dróg żelaznych i t. p.

Jeżeli Niemcy wwoziły surowiec ponad swe możliwości płatnicze dla celów uzbrojenia i kampanji przeciw bezrobociu, jeżeli Niemcy swem aryjskiem prawodawstwem wywołały reakcję współwyznawców prześladowanych, to czyż zagranica jest temu winna?

Jeżeli niemieckie firmy są dłużne angielskim ponad miljon funtów szterl. za dostawę towarów, a polskim przemysłowcom leśnym 8 miljonów zł., to zagranica jest chyba winna tylko w tem, że wogóle dawała Niemcom kredyty!

Jakież mogą być praktyczne skutki niemieckiego państwowego bankructwa? Płochliwe umysły w Berlinie gotowe są widzieć już jeżeli nie ekonomiczną blokadę Niemiec, to napewno ogólną wojnę celną przeciwko nim. Są to płonne obawy, bowiem między wierzycielami nie było i niema jednomyślności. Niemcy zaś postarają się, żeby do takiego porozumienia nie doszło, uprzywilejowując jednych kosztem drugich.

Ale z drugiej strony powstaje poważna kwestja: agenci dr. Schachta podpisują z rozmaitemi krajami umowy kontyngentowe, clearingi i t. p., a sam dr. Schacht głośno oznajmia: „wszystko jedno nic nie zapłacimy!" — Jakto uzgodnić? Co jest wart podpis niemiecki na wszystkich umowach handlowych, jeżeli Niemcy wszystko jedno płacić nie będą?

Jeżeli Niemcy ogłoszą bankructwo państwowe, to w każdym razie zaufanie zagranicy do Niemiec z tego powodu nie wzrośnie i kredyt niemiecki zagranicą otrzyma cios bardzo dotkliwy. Oto dlaczego jest podstawa do przypuszczeń, że Führer jeszcze pomyśli, zanim pójdzie za radą dr. Schachta.

Możliwe, że dr. Schacht chciał tylko swą mową nastraszyć wierzycieli i skłonić ich do największych ustępstw.

Obserwator.

*) Argumentacja dr. Schachta byłaby prawidłowa, gdyby Niemcy gotowe były i dla siebie wyciągnąć wszystkie wnioski, wypływające z międzynarodowego podziału pracy.

Strajk w Stanach Zjednoczonych zaostrza się

Obie strony przygotowują się do długotrwałej walki

WASZYNGTON, (Pat). Komisja rządowa, która usiłowała doprowadzić do porozumienia pomiędzy właścicielami zakładów tkackich a strajkującymi robotnikami, zrezygnowała z dalszych wysiłków wobec nieprzyjaznego stanowiska fabrykantów nie zgadzających się na żadne proponowane im porozumienie.

Sprawozdanie opracowane przez komisję stwierdza niepowodzenie jej wysiłków, dając jednocześnie do zrozumienia, iż w razie zastosowania innych metod możnaby wkrótce doprowadzić do sprawiedliwego i skutecznego załatwienia zatargu.

Narazie obydwie strony przygotowują się do dalszej długotrwałej akcji.

Przewodniczący amerykańskiej federacji pracy oznajmił, że zwróci się do prezydenta Roosevelta by przedstawić mu sytuację, jaka obecnie się wytworzyła w przemyśle włókienniczym w Stanach Zjednoczonych.

NOWY JORK, (Pat). W Woonsocket doszło do ostrego starcia pomiędzy strajkującymi a milicją.

Powodem starcia było usiłowanie 5 tys. robotników przedostania się na teren fabryki, gdzie pracuje 390 robotników pod ochroną straży. W starciu 2 policjantów i 2 milicjantów rannych.

NOWY JORK, (Pat). W Woonsoket na Rhoad Island między policją a tłumem strajkujących doszło do krwawego starcia. Jeden ze strajkujących został zabity a 5 ciężko rannych.

W 20-lecie bitwy pod Marną



Cała Francja obchodziła przed paru dniami uroczyście 20-lecie zwycięstwa pod Marną. Na zdjęciu fragment uroczystości: marszałek Petain odbiera defiladę na stopniach ratusza w Meaux

Wileńskie porządki i porządeczki

Niebywała piękna i ciepła jesień, zamieniająca naszą północ na jakąś niską rivierę, pozwala na wykonywanie daleko idących prac regulacyjnych Wilji, na rozbudowę bulwarów i t p. inwestycje, jakich nasze śliczne miasto, będące stale powodem zachwytu turystów pod względem malowniczości, potrzebuje jeszcze wiele.

Wilja ostatniemi laty tak dokuczyła swemi kaprysami, swemi wykrętami, tworzącemi łachy gdzie była woda, a wyrywając brzegi tam gdzie był chodnik i drzewa, że postanowiono doprowadzić ją do porządku, przynajmniej w obrębie miasta i uregulować kapryśne brzegi. Od szpitala św. Jakóba począwszy, wytyczono szeroki wał ziemny, wyciągając czysty, prosty bulwar, aż do Zielonego mostu. Uwzględniono dwie jezdnie, co wydaje się zbyteczne, zważywszy że ruch kołowy tamtędy nie jest znaczny, chyba w dnie targowe, a ładniejby było poświęcić cały nowy nasyp zieloności, trawnikom i jeszcze jednemu rzędowi drzew. Alei obecnie tam rosnącej, nie słychać by miano wycinać, co jest bardzo szczęśliwe, zważywszy stałe barbarzyństwa, jakie odnośnie do drzewostanu miasta wyczynia się w Wilnie. Miasto i dzielnica okolic Placu Łukiskiego, otrzymują więc piękny spacer nad rzeką. Pilną potrzebą jest uporządkowanie tegoż Placu pamiątkowego i mogącego być ozdobą miasta, a będącego dziś... skandalem. Mimo ozdobnego szaletu podziemnego, dalej tkwi na przeciwległym krańcu ohyda na budeczka, wydzielająca smrodliwe wapory na wszelkie wiece i rewje, które się na placu odbywają. Dwa razy na tydzień, po targach, tumany kurzu z nawozem, wznoszone miotłami zamiatających, unoszą się długo w powietrzu, zatruwając mieszkańców. Nigdy nie przechodzi tamtędy żadna polewaczka ulic na, mimo że widzieliśmy takową w innych dzielnicach. Również trawnik placu wydeptany w miejskie „stecki" nie polewany, mimo że są tam rury do hydrantów, schnie kiedy sucho i żółknie, a porasta chwastami w wilgotniejszą pogodę. Pewne porządki mogłyby tam być zrobione już teraz, małym kosztem, nim się targi przeniesie nad Wilję, co jest w projekcie.

Dalej idąc bulwarem nad Wilją, uderza dziwnie tajemnicza rudera pod n-rem 3-m 1-ej Baterji, opuszczony ten dom z zabitemi oknami stoi tak od wojny. Co to jest za posesja że z nią nie można zrobić porządku i straszydło to razi i straszy wym wyglądem tę malowniczą część miasta. Wchodząc na ulicę Zygmuntowską zauważyć się daje brak ławek dla chcących tam spocząć. Wszak to też nie wielki koszt postawić dla kobiet z dziećmi i starców kilka najprostszych ławek do siedzenia i oglądania ciekawego widoku regulowania rzeki, które zwraca uwagę przechodniów i jest przez nich komentowane z bardzo dużem zainteresowaniem. Zwłaszcza olbrzymie góry żwiru, wygrabywane przez wygrabiarkę z dna rzeki i przesypywane do wagonetek, wywożonych potem siłą muskularnych ramion młodych robotników, wzbudzają zdumienie.

„Nu, ot, gdzie znaczy sie ziemia, tam niechaj będzi woda, a gdzie znaczy sie woda, dek ziemio zasypujo, tak widać im potrzebno... możesz tak i lepiej... możesz zalewać nie będzi"... komentują parzący.

„Ciężka robota, ale Bogu dzięki i za to, jest chleba gdzie zarobić tego roku", mówi robotnik.

Spójrzymy tu i tam okiem turysty. Czego brakuje w Wilnie dla przyjezdnych? Dużo zrobiono, to pewne, są przewodnicy wycieczek, są tanie książeczki o Wilnie, są pamiątki, nawet mniej brzydkie niż w innych miejscowościach, gdzie jak wiadomo szkarady sprzedawane jako Pamiątka z... to są rzeczy które się przywozi znajomym, ale których nikt mający trochę smaku estetycznego nie postawi w widocznem miejscu. Więc wyroby z czeczotki, obrazki Ostrobramskie, tkaniny i drobiazgi etnograficzne, albumy, wydawnictwa.

Ale... zważywszy że wycieczki przyjeżdżają często na niedzielę a sklepy wtedy są zamknięte, trzebaby na dworcu umieścić kiosk z takiemi pamiątkami z Wilna; jaki taki podróżny który nie zdąży kupić nic w mieście, przypomni i kupi na dworcu. Dobrzeby również było umieścić w widocznych miejscach, np.

VIII międzynarodowy kongres filozoficzny

Przed kilku dniami zakończył w Pradze swe obrady VIII międzynarodowy Kongres filozoficzny (2—7 września). W obradach Kongresu wzięło udział około 700 uczonych, reprezentują cych szczyty myślowe 21 krajów.

Omawianie szczegółowe prac Kongresu wymagałoby sporej książki. Ograniczenie się do suchej wzmianki byłoby znów wykroczeniem w stosunku do zdarzenia tak ważkiego w dziejach współczesnej myśli. Pozostaje droga pośrednia: rzut oka na skondensowaną treść obrad potentatów intelektu.

WIELEMÓWIĄCE NAZWISKA.

„Naszym panem nie powinien być żaden przesąd, żaden mit, żaden dogmat, żaden nadczłowiek, a tylko i wyłącznie prawda, której — wszyscy razem i każdy zosobna — winnismy służyć...". Słowa te wypowiedział jeden z uczestników Kongresu, wybitny filozof czeski prof. Emanuel Radl. Miały stanowić one hasło, pod którem Kongres podjąć miał swoje obrady. Pod tem też hasłem zjechali tłumnie do Złatej Praby uczeni z całego świata: Europy, Ameryki protestanckiej i łacińskiej, Australji, nawet Azji. Zjechali w pierwszym rzędzie ludzie, noszący ważkie w nauce nazwiska, jak: Lalande z Sorbony, Bartelemy z Instytutu Paryskiego, Basch z Sorbony, Brunschweig z Sorbony, Bordero z Padwy, Orestano (sekretarz Królewskiej Akademji Włoskiej), Driesch z Berlina, Emge z Jeny, Croce, Schiller, Montague. Ci, którzy przybyć nie mogli, jak np. znakomity filozof niemiecki Husserl nadesłali pod adresem Kongresu życzenia.

PODZIAŁ PRAC.

Filozofja jest dziedziną wiedzy tak obszerną, a jej łączność z innemi, niefilozoficznemi gałęziami nauki tak ścisła, że niepodobna było się obejść bez posegregowania całokształtu rozważań Kongresu na szereg kompleksów, z których każdy mógłby dostarczyć treści dziełom wielotomowym. Prace Kongresu odbywały się przed południem i popołudniu. Przed południem toczyły się obrady plenarne, popołudniu zaś — pracowały poszczególne grupy respective komisje.

Grup takich wyłoniono kilka: grupa A (pod przewodnictwem prof. Carnapa z Pragi) zajęła się omówieniem problemu „Znaczenia logiki dla poznania"; grupa B (pod przewodnictwem prof. Blahy z Brna) rozważała kwestję „Normy i rzeczywistości"; grupa C (pod przew. prof. Winlera z Pragi) rozstrząsała sprawę „Religji a filozofji"; grupa D (pod przew. d-ra Capeka) dyskutowała nad „Kryzysem demokracji" (problem ten wywołał największe zainteresowanie uczestników dyskusji i słuchaczy); grupa E poruszała kwestję „Misji filozofji"; grupa F — „Problemy psychologiczne"; grupa G — „Teorja poznania". Oczywiście, poza wymienionemi kompleksami kwestyj bezpośrednio filozoficznych lub też wiążących się z filozofją pośrednio poruszano cały szereg innych, niemniej ciekawych zagadnień, których tu jednak wymieniać nie będziemy. Ci z czytelników, którzyby szczególnie żywo interesowali się sprawami Kongresu zarówno ostatniego, jak też siedmiu Kongresów poprzednich odesłaćby należało do specjalnych, zarówno krajowych, polskich, jak też zagranicznych czasopism filozoficznych.

Godną uwagi i pochwały jest rzeczą, iż wszystkie referaty, jakie miały być podczas Kongresu wygłoszone zostały zawczasu wydrukowane i wręczone wszystkim uczestnikom Kongresu, z chwilą ich przybycia do sali posiedzeń. Ułatwiało to uczestnikom ogromnie orjentację wśród nawału tez i prawd wygłaszanych przez mówców. I jeszcze drobnostka: odczytanie referatu obliczone było na maksimum 15 minut. Drobnostka bardzo uzasadniona. Należy wdrażać mówców do zwięzłości. Non multa sed multum.

DELEGACI POLSCY.

Polska filozofja reprezentowana była w Pradze nader godnie, że wymienimy tylko: prof. Tatarkiewicza (Warszawa), prof. Jasinowskiego (Wilno), prof. Zawirskiego (Poznań), prof. Łukasiewicza, prof. Lutosławskiego. Referaty polskie dotyczyły głównie zagadnień logistycznych.

CIEKAWSZE MOMENTY.

Zatrzymajmy się przy paru ciekawszych, ze względu na swą aktualność polityczną referatach.

W pierwszym rzędzie zaliczyć do nich należy przemówienie czechosłowackiego ministra S. Zagr. Benesza na temat kryzysu demokracji. Minister podkreślił, że występuje na Kongresie nie jako polityk, lecz jako filozof i socjolog. Podkreślił dalej, iż panuje dziś w świecie bezprzykładny chaos w dziedzinie gospodarczej, społecznej moralnej, umysłowej, politycznej. Okoliczność ta zmusza do szukania nowych dróg i nowych rozwiązań, któreby przyniosły więcej ładu i spokoju, a przedewszystkiem — coś definitywnego. Z uznaniem powitać należy inicjatywę tych co zwołali Kongres filozofów.

Dalej wypowiedział się min. Benesz przeciwko wszelkiemu społecznemu i religijnemu misłycyzmowi, który unika kontaktu z rzeczywistością. Odnośnie właściwego tematu dyskusyj w grupie D, a mian. Kryzysu demokracji, oświadczył mówca, że — według niego — niema kryzysu demokracji, a jest tylko kryzys demokratów. Chodzi nie o kryzys założeń demokracji, a tylko o kryzys ludzi. Chodzi—zdaniem min. Benesza — o to, czy ludzie, którzy się w życiu zwą demokratami istotnie są nimi i czy istot nie stoją na odpowiednim poziomie polityczno moralnym, jakiego wymaga przewodnictwo nad poszczególnemi demokracjami.

W szczególnie interesujący sposób ujął dr Benesz zagadnienie koncepcji współczesnego państwa i jego funkcyj. Mówca podkreślił, że aktualne walki i tarcia o ustrój państwa: demokratyczny, korporacyjny, komunistyczny i t. d. sprowadzają się w gruncie rzeczy do klasycznego problemu filozoficznego: stosunku jednostki do zbiorowości, indywiduum do kolektywu. Chodzi o trwałą harmonję tego stosunku. Myśl filozoficzna mierzy wielkość danego polityka zależnie od tego, w jakim stopniu uda mu się problem wspomnianej harmonji rozwiązać.

Obok d-ra Benesza wystąpił ze świetnym referatem w sprawie demokracji wybitny uczony paryski prof. Barthelemy. Określił on demokrację jako ustrój, przy którym możliwie największa liczba członków pewnej grupy w możliwie bezpośredni sposób bierze udział w rządach. Państwo demokratyczne oznacza zwycięstwo rozumu i sprawiedliwości gospodarczo-społecznej. Mówca ostro potępił przeciwników demokracji, którzy uważają, że państwo reprezentuje jedynie elementy tej samej rasy, religji czy języka, a którzy elementy odmienne zwalczają.

Prof. Barthelemy wysuwał dalej postulat wolności, która cechować zwykła ustrój demokratyczny. Wolności i demokracji niema natomiast tam, gdzie — tu mówca zacytował wiersz Wiktora Hugo — „on dit „oni" par peur et „vivat" par calcule". Wolność należy umieć złączyć z ładem i porządkiem.

Na zakończenie swego referatu zapewnił prof. Barthelemy, że „w żadnym wypadku nie wyrzekniemy się wolności".

Wogóle wszystkie referaty i dyskusje Kongresu odbywały się pod znakiem swobody indywiduum, wolności myśli i przekonań, nieskrępowanego badania. Gdy przedstawiciele filozofji Niemiec hitlerowskich (w pierwszym rzędzie prof. Hellpach) usiłowali uzasadnić tendencje i charakter regimeu narodowo-socjalistycznego mętnawą jakąś „mistyką krwi", „socjologją narodu" i „germańskim" poglądem na świat, w sali rozpętała się — wbrew przysłowionej zimnej krwi filozofów — burza protestów. Widocznie rzeczywistość hitlerowska stoi w zbyt rażącej sprzeczności z tradycyjnemi hasłami filozofji, broniącej zawsze swobody przekonań.

LUŹNE UWAGI.

Błędem byłoby oczekiwać od Kongresu filozofów odsłonięcia przed znękaną ludzkością jakiejś rewelacyjnej prawdy czy wskazania jakiejś magicznej formuły na bolączki społeczne, gospodarcze czy polityczne. Błędem bowiem — i to niestety bardzo rozpowszechnionym — jest mniemanie, iż filozofja daje Prawdę, jako wartość objektywną. Filozofja jedynie szuka dróg do prawdy i wskazuje na metody, które ludziom myślącym poszukiwanie prawdy mogą ułatwić. Gotowego systemu natomiast nie daje i dać nie może. Celem Kongresu praskiego było wzajemne skontrolowanie wyników myśli ludzkiej. Cel ten został osiągnięty. Na tem też polega wielkie znaczenie Kongresu dla dalszych postępów badań filozoficznych. NEW.

Strajk w Madrycie



Przed paru dniami Madryt był terenem strajku generalnego. Na zdjęciu policja na ulicach miasta wpobliżu miejsca wiecu strajkujących.

w słupach ogłoszeniowych plan miasta. Iluż spotkałam turystów, którzy się z tem biedzili i nie mogli nigdzie kupić planu bo, była niedziela, albo nie wiedzieli gdzie kupić i t. p.

Punkt ciężkości zachęty i reklamy Wilna powinien leżeć na dworcu. Jakieś wielkie plakaty, jakieś zachęty, wołania „Wysiadajcie, zwiedzajcie, najpiękniejsze miasto polskie". W sali bufetowej kolorowe widoki Wilna i okolic, kiosk z drobiazgami, koniecznie.

Przydałby się też większy zabieg estetyczny w okolicy dworca... wszak przyjeżdżają do nas najbardziej reprezentacyjne osoby... pewnie, jadą samochodami i nie patrzą po bokach. Ale gdyby się któremu dygnitarzowi zechciało przejść prawą stroną, chodnikiem wiodącym do miasta... w zmroku pewnieby nogi pokręcił na wklęsłościach i wybojach, i byłby wstyd... Plac przed dworcem domaga się gwałtownie remontu, ładny kwietniczek przed wyjazdem i pelargonje wiszące w koszach, nie rozwiązują zadania. Peryferje placyku są horendalnie zaniedbane, jak również ulica którą się do miasta wjeżdża. Że tam są najbrzydsze chyba domy w całem mieście, to trudno, nie da się ich zburzyć, ale czemu tam jest jakaś rudera bez okien, kawał muru rozwalającego się. Piękne dla odwiedzających wrażenie. A Ratusz, nieszczęsny Ratusz, o którym się od lat wielu mówi i pisze, czy nie dałoby się chociaż pobielić tego dziada?

Odrapany, brudny, zaklejony afiszami, tkwi jak kupa łachmanów w środku ożywionej dzielnicy, a po jasności Ostrobramskiego zakątka i powadze kościoła św. Kazimierza, robi wprost odrażające wrażenie, zwłaszcza od kiedy pozbawiono ten placyk dwóch rzędów pięknych lip zasłaniających trochę odrapaność budynku i dających cień tłumom bachurów, kłębiącym się tam dzień cały. Ale oto logika ojców miasta. Wycięto piękne drzewa, bo „zasłaniały widok na architekturę"... a architektura?! Jeden skandal; świadectwo niechlujstwa. Jeśli taką logika ojców miasta, to trzeba pierwiej odrestaurować gmach, a potem już ciąć drzewa; a tak, nie było co odsłaniać. Wilno dla mieszkańców i przyjezdnych przedstawia teren spacerów i wycieczek niezwykle malowniczy i wygodny. Ale cóż się robi by to uprzystępnić? Od lat 15-stu trwa skandaliczny śmietnik w wąwozie wiodącym do najpiękniejszych pagórków Karolinek. Czem trzeba przechodzić nim się tam dojdzie, trudno wymówić. Czyż tak dużo kosztu wymaga uporządkowanie tego wąwozu, choćby tylko oczyszczenie, bo wszak to wywożenie tam śmieci spowodowało, że po drodze do pięknego spaceru nad Wilją trzeba przechodzić przez to świń...

A czy ułatwiono wycieczki do Trok, do Werek? Dlaczego do Werek niema autbusów choćby na niedzielę, tańszych od statków? Wycieczka statkiem jest urocza ale kosztuje 1.60 od osoby więc dla licznych rodzin dość kosztowna. Gorzej jeszcze z Trokami, 4-ry złote od osoby, plus parę złotych na miejscu za łódkę i jakie takie piwo czy herbatę. W uprzystępnianiu wilnianom i przyjezdnym cudów natury okolicznej uczyniono niewiele i niema w tem ani planu ani koordynacji. Gdyby tak Tow. Krajoznawcze wzięło te sprawy pod opiekę?

Hel. Romer.

—o||o—

Defilada brunatnych koszul w Norymberdze



W ramach Dnia Partji Narodowo Socjalistycznej w Norymberdze odbyła się w obecności kanclerza Hitlera i władz partyjnych defilada brunatnych koszul trwająca 5 godzin. Na zdjęciu — Hitler przyjmuje defiladę.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Odkrycie amerykańskiego senatu

Za inicjatywą prezydenta Roosevelta zajął się senat ameryański, względnie komisja wyłoniona zeń, interesami fabryk broni na terenach Stanów Zjednoczonych. Pociągnięcie wydaje się bardzo słuszne, gdyż — jakkolwiek pismo powiada: „Nie ślepy miecz karaj, ale rękę", czy jakoś podobnie, to już wstępne dochodzenia wykazały, że „ślepy miecz" nie jest wcale taki ślepy, ani głuchy, ani wogóle taki niewinny, jak się to mogło naiwnym wydawać.

Okazało się, że ten „slepy miecz", tak bowiem wypadałoby w przenośni nazwać wszystkie fabryki broni, najbardziej obawiał się popularnych słów „szabla zardzewiała, wojny nie widziała" i czynił przez swoich pośredników wszystko, aby, Boże broń, nie zapanował przypadkiem na całym swiecie pokój.

Oczywiście było tu obojętne kto się z kim bije, kto kogo bije i za co. Chodziło wyłącznie o to, aby się bili zdrowo i jaknajdłużej i aby niszczyli i kupowali broń.

Plan prosty, z handlowego widzenia jasny i zupełnie zrozumiały, przerażający jednak, gdy się pomyśli, że ten handel i zarobek w najdosłowniejszem znaczeniu tego słowa wzrastał i tuczył się na ludzkiej krwi i ludzkiej śmierci Ci bowiem, którzy walczyli, nie mieli z tego najmniejszego pożytku Ginęli i zostawali kalekami dlatego tylko ponieważ właścicielom fabryk broni udało się wywołać takie naprężenie i zamieszanie, że „konflikt zbrojny okazał się nieunikniony".

Zapewne, że wśrod konfliktów były i takie, które powstały bez ich udziału i takie, które współcześnie inaczej nie dały się załatwić. Jednakże po wojnie światowej, odbyło się jeśli się nie mylę, ośmnaście dalszych wojen, jeśli nie więcej, a należy poważnie wątpić, czy żadnej z nich nie można było uniknąć.

Komisja, która teraz bada wszystkie interesy i machinacje fabryk odkrywa rzeczy o których nie śniło się filozofom. Okazuje się można było prowadzić wojnę po jednej stronie, a uzbrajać drugą stronę, gdy ta przez pośredników mogła dostawę odebrać i dobrze zapłacić. Można było prowokować, straszyć i grozić, że się broń sprzeda sąsiadowi, można było okłamywać zapomocą fałszywych depesz i przepłacanej prasy i godzić to wszystko z etyką w myśl hasła „bussinnes" nadewszystko.

Dużo, bardzo dużo *nabroili* ci panowie od *uzbrojenia*. Cały świat zanim się *rozbroi*, musi się jeszcze *uzbroić* w cierpliwość. *Wel.*

——o§o——

Bazylika św. Zofji przestaje być meczetem

Z Istambułu donoszą, że tureckie ministerstwo oświaty powzięło postanowienie pomieszczenia w starożytnej świątyni Hagia Sophia muzeum sztuki bizantyjskiej. Projekt ten stoi w związku z pracami restauracyjnemi, jakie w świątyni tej za zezwoleniem rządu tureckiego przeprowadza od r. 1931 „Byzantine Institute of America". Odsłonione i odrestaurowane freski chrześcijańskie nie pozwalają na dalsze korzystanie z murów świątyni przez muzułmanów na potrzeby ich kultu. Hagia Sophia po blisko 500 latach przestanie więc być meczetem.

„Zgorszenie publiczne“
Stronnictwo Ludowe przeciwko „Polsce Ludowej“

Na posiedzeniu Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego, odbytem w Warszawie dnia 10 września powzięto następującą uchwałę:

„Wobec tego, że czasopismo „Polska Ludowa“ w ostatnim numerze podjęła publiczną walkę z programem Stronnictwa Ludowego i z pismami ludowemi, będącemi organami Stronnictwa Ludowego, a sprawy wewnętrzne przeniosło na grunt publiczny, wywołując zgorszenie publiczne i zamęt w Stronnictwie.

N. K. W. Stronnictwa Ludowego stwierdza, że wydawnictwo „Polska Ludowa“ jest bezwzględnie szkodliwem dla jedności i całości ruchu ludowego“.

Czy cała działalność Stronnictwa Ludowego nie jest jednem wielkiem zgorszeniem publicznem? Czy nie czas już zaprzestać macherek politycznych za parawanikiem „ludowym“?

W każdym razie rozłam wśród ludowców jest faktem dokonanym.

Złóż datek na powoazian!

Bajan i Płonczyński prowadzą bezapelacyjnie

Bajan i Płonczyński, jak dotychczas, prowadzą bezapelacyjnie. Według obliczeń „czarnej giełdy dziennikarskiej“, uwzględniając jedynie trasę Warszawa — Tunis, Bajan ma 1831 punktów (razem z próbami technicznemi), Płonczyński — 1821 p., Ambruz — 1795 p. i Seideman 1771. Lot z Tunisu do Rzymu od byli nasi czołowi lotnicy szczęśliwie, uzyskują doskonałą szybkość, która poprawiła jeszcze bardziej ich sytuację w tabeli punktacji.

PRZYGODY WE FRANCJI.

Teraz dopiero dowiadujemy się o przykrych niezmiernie przygodach, które wydarzyły się polskiemu lotnikowi Skrzypińskiemu oraz trzem Niemcom.

Kpt. Skrzypiński oświadczył, że zmuszony był z powodu mgły do lądowania w Bayonne pod Bordeaux, gdzie został zatrzymany przez żandarmów francuskich, którzy pod zarzutem przemytnictwa nie pozwolili mu startować ani też wysiąść z samolotu w ciągu 2 gdzin. Dokumenty, które kpt. Skrzypiński pokazał żandarmom nie przekonały ich. Dopiero po telefonicznem skomunikowaniu się z komendantem żandarmerji w Bordeaux — lotnicy polscy mogli wystartować w dalszą drogę.

Podobne przygody spotkały również: Morzika, Osterkampa i Hubricha. Morzik znajdował się pod aresztem żandarmerji francuskiej w ciągu 6 godzin. Lotników niemieckich aresztowano nietylko pod Bordeaux ale i pod Algerem, gdzie przymusowo lądował Morzik.

Wiadomość o aresztowaniu uczestników Challenge'u przez żandarmerję francuską wywołała w Rzymie wielkie wrażenie.

DLACZEGO WYCOFAŁ SIĘ KARPIŃSKI.

Zawiodła również meteorologiczna francuska służba informacyjna. Karpiński oświadczył, że decydującym momentem w jego wycofaniu się z turnieju były trudności związane z przebyciem Pirenejów. W Pau udzielono fałszywych informacji o stanie pogody donosząc, że na wysokości 1000 mtr. chmur niema, oraz że od strony Atlantyku zbliża się piękna pogoda.

Tymczasem w Perenejach Karpiński zastał na wysokości 1000 mtr. mgłę nie do przebycia i skierował się na zachód do Biarritz, a stamtąd w góry, których nie mógł jednak przebyć z powodu gęstej mgły. W rezultacie zabrakło mu benzyny i musiał powrócić do Biarritz. Po nabraniu benzyny nie posiadając nowego meldunku meteorologicznego wystartował po raz drugi w kierunku Hiszpanji.

Fatalna pogoda oraz błądzenie w mgle wywołane fałszywemi doniesieniami meteorologicznemi spowodowały, że Karpiński nie mógł tego samego dnia, t. j. 9 września dotrzeć do Meknes i zatrzymał się na noc w Sewilli, co zdecydowało o wycofaniu się z Challenge'u.

TRASA WCZORAJSZA.

Wczoraj lotnicy pokonywali trasę Rzym — Praga. Startować z Rzymu można było, jak i z poprzednich lotnisk o postoju obowiązującym, o 6-tej rano. Skorzystało z tego wielu lotników. Kierunek lotu po wystartowaniu był najpierw północny, ponieważ lotnicy musieli przeciąć cały półwysep włoski ukosem, aby dostać się do lotniska w Rimini nad Adrjatykiem. W drodze tej zawodnicy pokonali Apeniny, dochodzące na linji lotu do 1200 mtr. wysokości. Z Rimini brzegiem Adrjatyku dotarli do punktu kontrolnego a stamtąd do Zagrzebia.

W chwili, kiedy to piszemy nie wiemy, jak daleko zagnał „głód kilometrów“ samoloty turniejowe. Zawodnicy, jak dotychczas śpieszą się jak opentani i niewiadomo, czy w dn. wczorajszym nie znalazł się jakiś „pożeracz kilometrów“, który dotarł aż do Pragi. A jest to zupełnie możliwe (patrz depesze).

TRASA DZISIEJSZA.

Dziś samoloty, które wczoraj dotarły do Pragi, rozpoczną start do lotu na ostatnim odcinku o godzinie szóstej rano.

Jak dotychczas samoloty zrywały się do lotu w kilkanaście minut po 6-tej t. j. po godzinie, w której start jest dozwolony (oczywiście z lotniska o postoju obowiązującym). Należy przypuszczać, że dziś lotnicy pośpieszą znacznie. Każdy zechce pierwszy przybyć na lotnisko w Warszawie, niż następni. Można spodziewać się więc szalonego tempa lotu od Pragi do Warszawy.

O KTÓREJ W WILNIE?

O której godzinie może wylądować na postój w Wilnie pierwszy zawodnik turnieju? Spróbujemy dać odpowiedź, opierając się na szybkości samolotów z etapów poprzednich.

Z Pragi do Katowic jest 321.2 klm., z Katowic do Lwowa 353,8 klm., ze Lwowa przez punkt nawrotny Lida (bez lądowania) do Wilna — 547.4 klm. Razem — 1222,4 klm. i dwa lądowania w Katowicach i Lwowie. Jak dotychczas zawodnicy bawili na lotniskach przeciętnie od 30 do 50 minut, jeżeli lot odbywał się przy normalnych warunkach.

Otóż jeżeli lotnik wystartuje z Pragi, przypuśmy, o godz. 6 min. 10; na postojach będzie śpieszył i zabawi po 30 minut na każdem oraz pokona 1222, 4 klm. z sybkością najmniej 220 klm godz. t. j. w 5 godz. 30 min. — to pierwszego zawodnika na terenie lotniska w Porubanku należy się spodziewać o godz. 12 min. 40. Natomiast wykluczone jest, aby samoloty, startujące nawet punktualnie o godz. 6-tej z Pragi, mogły przybyć do Wilna wcześniej niż o godz. 11-ej kilkanaście minut. Nie jest jednak wykluczone, że powitamy pierwsze samoloty o godz. 11 min. 50 lub 11.55 — słowem w południe.

*

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że z Pragi samoloty będą mogły startować już o godz. 5 m. 30. Można więc spodziewać się pierwszego samolotu nawet o godz. 11-tej.

Zarząd Związku Cechów Wileńskich w obronie Studjum Rolniczego U. S. B.

Zarząd Związku Cechów Wileńskich na posiedzeniu dn. 12 bm. w sprawie zarządzenia ministerstwa WR. i OP., zmierzającego do likwidacji Studjum Rolniczego USB. uchwalił jednogłośnie podać do wiadomości publicznej za pośrednictwem prasy:

Zarząd Związku Cechów całkowicie solidaryzuje się z opinją Wileńskiej Izby Rolniczej o koniecznej potrzebie dalszego istnienia i rozwoju Studjum Rolniczego przy U. S. B.

Piotr Hermanowicz
Prezes Związku Cechów Wileńskich.

Przyp. Red.: Głos Związku Cechów Wileńskich, doceniający potrzebę istnienia w Wilnie Studjum Rolniczego przy USB. i występującv w jego obronie notujemy z zadowoleniem.

Świat pracy w obronie Ubezpieczeń Społecznych

W uzupełnieniu naszej przedwczorajszej notatki o akcji plebiscytowej, zainicjowanej przez Unję Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w sprawie ponownie zamierzonej reformy Ubezpieczeń Społecznych, dowiadujemy się, iż akcja ta, na tut. terenie, jest w pełnym toku.

Władze Centralne Unji nadesłały do Wileńskiej Rady Okręgowej kilka tysięcy kartek plebiscytowych w celu rozkolportowania wśród poszczególnych zrzeszeń pracowniczych.

Kartki te o charakterze kwestjonarjusza mają być rozdane poszczególnym pracownikom, przez ich Związki Zawodowe, i po wypełnieniu złożone do Unji, która rezultaty plebiscytu będzie codziennie (od 17 do 26 września) przekazywała do Komitetu Plebiscytowego w Warszawie, dokąd nadsyłane będą wyniki plebiscytu z całej Polski.

Druki te zawierają następujące pytania:

1) Czy dla prawidłowego funkcjonowania instytucyj ubezpieczeń społecznych niezbędne jest zachowanie w nich zasad samorządu?

2) zy zachowanie odrębności ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych jest konieczne?

3) Czy pożądane jest zmniejszenie składek na ubezpieczenia emerytalne i na wypadek braku pracy — kosztem obniżenia świadczeń emerytalnych i zasiłków na wypadek braku pracy?

4) Czy jest uzasadnione społecznie dalsze ograniczanie pomocy lekarskiej dla ubezpieczonych i ich rodzin?

5) W jaki sposób usprawnić działalność instytucyj Ubezpieczeń Społecznych?

Jak widać z treści tych pytań, inicjatorka plebiscytu, — Unja Zw. Zawod. Pracowników Umysłowych, stojąca na straży interesów Świata Pracy i skupiająca pod swoimi sztandarami dziesiątki tysięcy pracowników umysłowych, — dosyć wyraźnie stawia kwestję niedopuszczalności dalszego uszczuplania, tak ciężko zdobytych, praw ludzi pracy do świadczeń socjalnych i rozpoczyna masową, a planową kontrakcję przeciw zamierzeniom pewnych czynników, prowadzących ostrą kampanję przeciw ubezpieczeniom społecznym, wysuwając przytem kategoryczny postulat uzgadniania wszelkich ewentualnych zmian w ubezpieczeniach z przedstawicielami, przedewszystkiem samych ubezpieczonych jako najwięcej zainteresowanych.

W związku z powyższą akcją w dniu dzisiejszym (14 b. m.) ma się odbyć w lokalu Unji konferencja przedstawicieli wszystkich zrzeszeń pracowniczych, poświęcona omówieniu techniki plebiscytu i sposobów udziału, jaki w niej przyjmą poszczególne związki.

Dodatkowe pociągi Wilno—Porubanek

Dziś o godz. 8 min. 30 odejdzie z Wilna pociąg specjalny dla młodzieży szkolnej, odjazd na Porubanek godz. 14 min. 30, przyjazd do Wilna godz. 14 min. 40.

Dodatkowe pociągi dla publiczności odejdą dziś z Wilna o godz. 10 min. 30, 11 i 11 min. 50.

Przejazd tam i spowrotem kosztuje 60 groszy. Urzędnicy płacą 40 gr. za przejazd tam i spowrotem. Młodzież szkolna na podstawie zaświadczenia Kuratorjum Okręgu Szkolnego płaci za przejazd tam i spowrotem 20 groszy.

Młodzież szkolna licznie udaje się na Porubanek

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego rozesłało do wszystkich szkół wileńskich okólnik, zalecający wysłanie młodzieży na lotnisko w Porubanku celem powitania uczestników lotu okrężnego Europy.

W związku z tem w dniu dzisiejszym wykłady w szkołach wileńskich odbywać się będą z przerwami.

Na lotnisko w dniu dzisiejszym udaje się około 2 tys. młodzieży i dzieci. (d)

Ofiary na powodzian

KONTO P. K. O. Nr. 15.555.

Wileński Wojewódzki Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi w Wilnie. Saldo z dnia 12 września 1934 r. 38.591.26.

W dniu 13 września 1934 r. wpłynęło. Gm. Kom. Pom. Of. Pow. w Kobylniku zł. 17.50; Pracownicy Wydziału Powiatowego w Głębokiem zł. 60.35; Pracownicy Państw. Zakładu Hygjenicznego w Wilnie zł. 42,10; Gm. Kom. Pom. Of. Pow. w Przebrodziu, pow. Brasławskiego zł. 2.30; Gm. Kom. Pom. Of. Pow. w Prozorokach, pow. Dzisna zł. 22,76; Pracownicy Zarządu Gm. Miedziołskiej, pow. Postawski zł. 13.70; Gm. Kom. Pom. Of. Pow. w Holszanach zł. 39.20; Pracownicy Zarządu Gm. w Oranach zł. 8.27; Szkoła Powszechna w Kwimirowszczyźnie gm. Turgiele zł. 2.25. Razem złotych 38.769.91.

KURJER SPORTOWY.

Tenisiści zrezygnowali

Wczoraj podaliśmy, że ma się odbyć niezmiernie ciekawy mecz tenisowy między tenisistami Rygi i Wilna.

Przyjazd graczy z Łotwy miał nastąpić w sobotę rano, ale nie wiadomo dlaczego wilnianie uzależnili sfinalizowanie meczu od występu na korcie p. inż. Grabowieckiego, który jak wiemy jest mistrzem Wilna.

Postanowiono więc porozumieć się z p. Grabowieckim, ale niestety szukano go nietylko w Wilnie, ale i w Trokach, a koniec był taki, że go nie znaleziono, a Rydze odpisano odmownie.

Musimy wyrazić swoje wielkie zdziwienie, że w ten sposób załatwiono sprawę, jakby w Wilnie istniał tylko jeden gracz. Weźmy przecież, że jest w Wilnie kilku nieźle grających tenisistów. Reprezentacja nasza miała się składać tylko z jednej pani i dwóch panów.

Tą panią miała być p. Dowborowa, jednym panem Kewes, ale jeżeli chciano żeby grał koniecznie Grabowiecki to trzeba było oczywiście jakoś tak zrobić, żeby móc z nim się porozumieć.

Chodzi przecież w danej chwili o stosunki międzynarodowe, a dla sportu wileńskiego zależy bardzo na utrzymaniu stałego kontaktu z zagranicą.

Czyżby doprawdy w Wilnie było tylko dwuch graczy i trzeci trudny do uchwycenia p. inż. Grabowiecki, który niewątpliwie, gdyby wiedział o meczu, to zgodziłby się z chęcią zagrać.

Zapytujemy jeszcze raz co robi w Wilnie Okręgowy Związek Tenisowy i czy istnieją w Wilnie Kluby sportowe?

Drukarz organizuje jubileusz zasłużonemu piłkarzowi

Mija 20 lat gry w piłkę nożną znanego i cenionego w kołach sportowych zawodnika Drukarza. Jest nim p. W. Drozdowicz, który mimo swych lat nie chce rozstać się z piłeczką, będąc wciąż podporą swojej drużyny, a Drukarz w tym roku zdobył przecież zaszczytny tytuł wicemistrza Wilna.

Jubileusz p. W. Drozdowicza odbędzie się jutro na meczu Drukarz — ŻAKS. Mecz zorezgrany zostanie na Antokolu o godz. 15.

Jubilatowi składamy słowa gratulacyj sportowych.

Pełna tabela wygranych w 7-m dniu ciągnienia 4 klasy 30-ej Polskiej Loterji Klasowej

GŁÓWNE WYGRANE

I.

10.000 Zł. na Nr.: 76265.

5.000 Zł. na Nr. Nr.: 61280 83142

2.000 Zł. na Nr. Nr.: 28173 31875 35477 60656 83441 90560 97675 109098 111297 130661 133319 145737 165017.

1.000 Zł. na Nr. Nr.: 8594 9551 19243 20900 24687 29699 32752 44983 49814 55231 66603 76793 77943 80188 82062 82559 83242 92267 108364 112502 113984 118123 120660 120978 125375 127584 133761 133551 146177 146510 149909 153014 153096 154021 156144 156439 169151.

II.

Zł. 15.000 na n-ry: 31260 57442 105154.

Zł. 10.000 na n-ry: 34203 47972.

Zł. 5.000 na n-ry: 31849 95911 154863 164026.

Zł. 2.000 na n-ry: 11537 20897 31881 63183 71757 75158 82351 84035 101236 112082 115140 118213 130820 132860 138191 145159 152179 158238 162749.

Zł. 1.000 na n-ry: 393 2157 1713 14342 27296 35804 40203 43723 58350 60704 63747 64720 68691 68711 74436 80715 81110 81291 87612 88210 88479 92054 99355 113242 115030 117279 125785 130474 133860 136267 163160 406 163132 134065 169834.

S T A W K I

I i II-gie ciągnienie

41 158 510 999 1033 275 88 346 401 517 539 43 801 946 53 89 96 2329 483 668 91 706 854 74 919 41 3059 97 184 319 81 479 99 536 74 729 46 91 917 4052 169 274 84 338 544 839 5041 142 73 413 665 775 807 48 53 906 6057 188 431 597 622 814 89 7319 510 633 809 8195 299 418 559 651 77 707 75 834 35 987 78 9118 45 409 60 579 651 84 92 754 80 89.

10141 59 279 329 465 537 72 93 780 814 947 11332 48 580 624 717 851 916 23 31 85 12034 48 304 14 511 610 46 731 985 95 13033 41 56 138 39 51 201 55 361 477 519 25 93 98 616 805 14213 36 354 445 65 866 988 15009 17 20 48 188 285 345 46 474 627 31 970 16357 614 32 742 70 74 918 71 17291 431 632 867 932 18182 202 506 651 721 45 58 815 49 99 933 68 19008 191 445 85 536 603 34 60 98 840 98 949

20369 583 694 824 918 21000 38 88 110 344 403 30 31 671 725 64 73 903 22 22113 208 69 89 413 31 59 553 615 82 779 956 88 23018 110 28 356 464 563 635 728 813 64 24035 162 263 671 706 848 55 25027 116 43 327 30 519 32 55 66 654 948 26056 187 98 348 521 4 50 604 819 966 27174 88 392 494 662 745 953 28088 160 217 47 365 84 419 50 84 510 29 723 834 915 37 29005 32 267 328 57 411 658 848 905 8.

30094 132 403 38 544 87 765 80 31124 211 96 523 882 903 32103 4 269 87 351 417 633 55 790 33035 62 102 203 5 41 64 336 86 90 503 616 92 904 34049 163 75 535 79 760 802 35270 434 540 644 75 888 988 36003 180 88 219 363 434 91 609 763 37209 94 99 350 407 621 784 830 38005 103 711 985 39138 68 254 473 653 732 49 52 54 70 757 75

40266 449 85 512 711 809 77 41019 47 62 155 350 64 634 748 57 920 42030 37 72 10791 266 540 52 710 827 968 43056 162 315 502 901 44146 210 372 424 27 741 43 811 43 73 908 23 81 45026 108 239 368 81 640 86 838 910 46002 93 168 93 262 97 406 72 530 40 58 639 70 707 888 977 47087 108 330 66 736 863 69 74 48194 396 400 789 49024 75 106 314 435 68 74 596 609 79 721 64 853 915.

50319 83 439 536 640 810 11 77 82 977 51085 95 216 410 634 8 13 33 946 52012 121 28 95 229 43 429 677 799 855 921 76 53022 141 420 50 577 962 64 54042 46 138 250 344 416 621 714 53 69 55139 288 333 412 657 813 56143 217 376 408 97 98 664 776 81 908 57066 117 203 39 47 354 80 430 37 62 643 707 30 84 58033 145 215 326 621 705 931 59027 292 613 71 711 53 856 83 915 16.

60064 267 720 892 99 928 62 61012 249 439 635 647 944 62115 41 43 69 96 336 421 80 545 760 950 63008 92 107 339 538 749 85 960 64003 66 105 11 44 441 46 516 55 66 698 726 48 889 65072 244 469 564 637 55 886 66016 18 90 106 8 89 212 46 359 82 414 74 504 35 94 761 801 32 69 74 97 938 67042 51 85 183 87 226 99 345 604 21 817 41 994 68036 43 329 39 89 99 458 649 58 986 69052 190 317 459 620 95 716 19 77 849.

70039 58 64 351 63 421 503 9 23 90 632 72 76 713 33 71019 65 231 59 400 22 93 504 739 81 982 72029 182 218 90 796 879 73099 178 207 12 492 595 624 78 93 854 954 74094 105 292 515 712 82 814 28 55 75066 80 337 51 55 524 92 834 44 938.

76061 250 69 467 72 616 994 77043 121 327 74 85 400 48 589 675 78107 376 681 701 18 847 53 80 958 60 79006 7 391 464 532 628 795 822 32 914

80056 87 140 312 22 459 73 781 833 89 929 81128 226 313 582 612 14 878 93 99 82045 84 134 232 336 470 654 86 798 817 78 93 908 83157 55 485 92 547 67 667 93 706 15 56 65 66 831 945 84043 201 72 354 87 443 82 550 670 755 902 85499 673 81 786 808 95 86072 128 94 544 613 23 881 87011 38 88 240 337 83 417 96 684 714 59 961 88092 102 12 34 64 74 211 487 634 710 862 89026 76 340 440 42 79 657

90201 23 339 42 82 549 90 714 26 44 856 79 91168 233 68 398 408 572 625 35 60 63 93 803 971 92080 163 209 79 96 321 447 624 845 916 93005 60 98 147 95 313 42 479 535 928 50 94022 82 461 510 37 42 655 846 95190 220 74 319 46 709 800 16 915 96222 40 70 72 569 641 971 97141 496 916 64 98239 621 81 726 814 50 99074 290 357 98 421 37 565 682 793 850

100045 169 269 456 94 625 809 101241 330 445 96 569 612 967 96 102171 209 442 511 24 626 75 742 824 103030 47 223 67 80 324 404 517 649 776 87 815 58 926 39 43 104076 132 344 527 627 34 39 41 744 935 81 105037 136 64 213 474 644 810 86 951 106127 284 470 500 10 612 69 766 804 953 107071 305 651 98 797 820 93 913 62 67 108033 171 249 65 516 72 694 710 23 938 109031 196 479 94 639 784 882

110262 310 35 46 451 60 547 729 846 901 88 111056 132 43 370 480 511 819 112145 68 285 47 69 96 97 540 80 113322 34 49 419 719 930 114129 67 316 54 79 446 65 96 613 829 96 962 87 90 91 115003 53 165 394 545 70 700 995 116080 444 46 65 566 69 680 853 117070 127 273 372 678 778 854 75 952 118203 51 67 83 366 651 84 758 119182 453 520 14 77 726 875

120103 19 229 373 689 700 121021 163 209 73 74 444 561 99 675 731 950 122080 199 400 65 79 94 571 758 811 123030 48 145 265 403 910 17 60 93 124035 57 166 74 75 256 81 306 512 607 87 723 27 30 876 954 93 125082 310 495 709 31 801 923 67 126013 59 211 16 31 558 772 127071 77 304 445 505 84 88 767 72 809 75 921 37 71 95 128188 330 31 41 51 64 84 558 786 860 976 129064 68 205 17 42 90 337 84 443 578 710 883

130011 249 513 946 131007 91 101 202 34 48 323 406 16 518 90 684 707 822 71 90 132114 41 233 83 404 29 646 72 856 98 990 133025 299 390 502 632 950 134007 223 37 433 531 43 53 792 823 25 53 902 32 45 66 88 135105 332 410 555 90 626 703 136053 54 154 266 336 62 74 692 707 70 82 805 14 17 33 929 137152 284 91 394 411 21 39 503 23 547 861 942 51 138008 101 209 372 115 29 59 664 95 758 986 139033 220 58 516 36 63 625 804 67 909

140137 315 50 68 69 81 455 64 565 625 748 870 92 98 920 141099 202 4 89 329 69 89 515 684 747 952 142051 124 38 471 578 86 665 801 28 902 143190 249 324 89 432 61 526 54 988 144006 312 91 428 89 840 65 916 145094 120 298 524 93 604 710 11 146015 219 350 64 466 98 523 663 79 727 28 857 147149 380 551 61 673 917 148156 70 219 300 38 946 149081 122 52 64 90 498 623 44 751 58 859 83 913 94

150008 78 103 45 303 459 566 73 83 839 151353 429 49 68 633 794 902 152048 82 157 61 77 334 76 532 71 660 931 153543 72 646 700 45 805 901 22 99 154036 284 422 35 79 648 708 841 65 924 155331 534 607 16 42 156140 301 465 78 522 27 82 686 842 157137 57 63 201 570 808 917 51 158136 552 614 39 734 811 903 159042 86 341 51 402 8 12 518 76 870 72 933

160018 39 87 102 99 239 810 30 84 944 58 161066 89 165 281 341 757 853 162135 212 73 450 880 922 39 163109 347 511 948 164050 149 313 50 63 445 513 654 79 165363 525 64 78 619 84 716 40 166199 216 448 740 951 167027 96 156 92 401 513 920 168076 109 21 297 361 515 21 921 169051 54 83 146 60 204 61 380 529 83 767 843 56 87

III-cie ciągnienie

88 355 425 65 1134 43 95 245 325 77 496 852 2383 545 656 970 3307 821 912 4776 926

5116 498 577 742 892 6025 115 252 441 551 709 7057 436 892 8201 346 856 936 9478

10091 412 24 11296 673 832 12029 681 881 13059 418 23 894 986 14027 338 15146 90 419 600 47 16206 11 40 530 762 17170 270 303 18006 229 667 774 886 18117 475 526 649 930

20498 21435 986 22046 119 537 673 23386 434 96 670 912 37 68 24029 482 635 978 25067 264 26375 488 502 611 27331 517 50 648 67 757 916 28103 288 517 825 29248 451

30381 562 728 818 54 56 31243 383 84 494 536 75 959 32136 307 406 66 625 96 976 91 33111 30 42 34200 307 35165 875 915 36098 162 414 998 37051 72 359 38295 378 642 861 39040 207 420 587 711 884

40097 169 204 492 570 660 41587 705 42132 378 454 737 910 15 43672 44057 109 26 248 639 779 820 47 45033 89 195 783 46054 136 239 90 563 630 841 47186 495 573 683 48247 366 468 49095 390 622 55

50019 296 463 881 953 51020 60 80 89 449 547 665 53042 317 54001 323 33 736 55026 369 460 902 56796 943 57771 817 58045 520 601 59017 202 502 90

60706 75 854 61040 127 38 68 205 64 808 62328 837 63514 769 64013 166 69 720 65046 312 486 828 44 71 927 66234 520 824 90 908 41 67290 994 68701 919 69214 58 418 74 738 838 904 22

70027 374 441 588 749 71399 401 554 790 895 72311 743 812 50 73162 494 694 750 929 74065 154 408 15 641 804 51 94 75160 235 737

76169 78 468 77129 536 674 822 78294 96 473 79303 455 680 825 72 95.

80290 926 81093 145 445 541 99 669 821 82326 549 680 756 83086 161 81 288 84000 209 31 723 818 56 85082 175 458 547 600 864 912 39 86003 262 304 66 87018 44 377 406 800 88367 558 672 89132 314.

90063 137 212 351 552 89 775 936 61 91030 229 50 720 912 92228 278 570 837 93255 322 648 700 35 904 94044 258 363 678 824 95708 93 96192 491 576 97163 453 754 62 98 98017 27 205 320 734 872 99156 65 448 506 725 26 931.

100039 81 98 229 431 725 101090 125 233 639 929 102243 331 34 485 542 77 878 902 103307 49 492 737 827 81 104247 385 509 70 105288 362 319 51 931 80 106016 48 186 282 326 687 107194 304 554 807 108035 42 393 452 505 15 59 109088 138 556 728.

110047 432 39 111501 64 691 865 112133 774 908 113466 534 74 694 853 63 114043 141 90 305 69 669 858 60 85 986 115270 350 669 116217 425 646 117106 327 118309 607 717 119011 212 600 30 48 716 869 920 120134 522 656 928 31 81 121206 327 122048 360 486 703 846 64 123002 22 579 90 651 95 975 124313 605 21 819 125189 426 790 956 126289 339 46 563 661 841 127281 634 703 128005 237 33 447 640 129119 850 937.

130536 607 91 957 78 131642 946 132142 528 797 133027 313 16 623 884 920 36 134034 41 576 688 135231 47 62 68 343 494 924 136697 137454 957 138024 139061 126 232 621 944.

140006 11 82 222 658 141063 142 321 358 682 956 68 142196 250 345 97 524 716 941 143044 178 144051 263 87 928 145253 71 450 518 816 988 146894 147147 356 987 148011 109 84 259 698 842 61 929 149039 339 417 61 965.

150042 478 504 75 622 714 856 68 979 151037 163 345 495 636 68 75 152008 85 301 495 604 14 97 742 153072 239 427 676 726 84 154358 515 606 7 28 709 155210 691 870 156181 281 322 811 948 157285 378 532 600 856 158065 308 756 942 90 159510 794 876.

160221 161080 84 168 425 691 754 893 162315 30 440 508 918 164256 338 461 737 868 947 165063 429 554 59 32 457 91 568 652 838 56 89 168380 467 94 528 169049 122 205 451 527 69 633 978.

646 166122 269 778 167055 171 208

IV-te ciągnienie

248 494 667 827 953 1107 674 718 944 2027 288 906 11 3101 4153 275 488 768 886 5165 472 792 6059 696 717 844 976 80 7856 918 35 8136 979 83 9047 191 203 82 415 42 983.

11049 98 614 92 12260 358 661 735 831 982 13231 439 42 642 755 14261 455 743 886 15243 686 797 16019 76 191 334 901 99 17016 328 61 597 797 923 18440 586 618 719 888 925 19142 267 353 622 93 761 856 957.

20096 228 52 341 842 21336 411 614 54 73 22230 317 23283 24487 890 980 25100 66 87 311 778 859 932 26143 356 90 438 27759 28018 139 210 475 540 695 29112 319 86 448 677 711 81.

30201 551 790 874 31168 234 321 513 645 60 745 967 32296 573 617 763 916 33722 30 895 906 34087 35184 317 741 985 36482 37018 126 56 276. 38329 979 39130 77 763

40026 393 785 90 41104 342 74 421 682 756 95 975 42040 126 51 236 418 626 746 43071 286 495 575 633 704 44025 32 120 308 481 45067 267 94 96 446 800 46246 909 47607 48102 214 39 591 600 23 878 82 49030 32 373 716 859 907

50133 34 224 448 725 912 97 51110 379 542 752 814 52074 76 485 87 597 636 942 53373 429 556 605 747 951 67 54579 55120 325 34 877 92 923 58 56320 514 760 938 39 57138 72 58006 65 82 205 693 720 893 942 59008 420 519 659 700 66 908

60085 366 598 61030 224 470 598 741 818 920 76 62139 411 29 77 747 63839 929 47 64253 848 87 977 65047 57 439 807 52 66388 490 502 654 929 67272 432 513 30 696 870 68205 574 925 69380 479 525 730

70581 687 952 93 71188 517 630 715 34 72012 20 78 104 834 73398 804 74034 392 466 80 774 978 75102 05 911

76116 321 447 651 77004 96 406 619 78292 608 712 21 71 819 79061

80046 72 256 399 81067 482 681 229 814 935 82266 784 83330 490 554 93 666 90 84162 246 85207 522 684 916 67 86285 89 87119 559 83 711 834 88111 82 349 902 89107 402 772 971

90480 750 875 91384 543 650 790 887 82234 544 618 57 753 83 93116 581 636 94138 98 701 84 979 95607 11 777 994 96170 312 554 657 97537 711 98097 152 312 492 519 600 787 998 99664 708 62

100207 35 371 823 101060 101 275 102166 447 508 784 896 900 103016 237 81 430 93 57 88 104170 226 58 420 572 812 92 105241 303 43 619 24 60 747 985 106324 64 579 625 107004 834 978 108197 203 313 33 786 109009 356 62 411 601

110125 532 34 75 927 111554 804 112023 104 492

114236 594 654 76 790 924 115200 512 600 84 716 948 84 116561 881 117436 95 539 98 838 118130 342 65 962 119070 565

120121 45 230 91 969 121286 348 552 763 122009 58 70 71 353 456 819 71 123423 753 865 963 77 124367 790 837 960 125093 143 765 899 126108 248 325 540 636 713 79 127043 598 954 128349 68 461 586 650 751 71 129194 689 740 87 925

130322 554 131037 200 60 961 132271 348 72 594 648 763 817 133077 628 95 868 134291 317 52 414 928 135083 114 600 801 910 136231 354 137202 3 327 560 668 711 927 138130 431 634 995 139160 65 209 398 772 813 985

140660 141040 112 568 986 142076 81 461 569 143507 711 814 144017 67 113 26 234 508 998 145054 295 532 953 146033 52 84 200 630 147036 200 419 763 826 148291 490 508 702 820 999 149372 801

150007 904 74 151241 700 898

152098 183 210 303 531 81 622 68 792 153041 506 635 796 894 154053 131 83 442 577 642 64 713 155154 390 421 582 632 73 156051 58 417 937 75 157004 443 513 632 767 79 803 158098 330 445 700 885 909 159508 753 995.

160028 772 885 943 161229 162144 383 163506 57 910 164108 208 725 165232 69 372 607 946 94 166128 335 87 167797 168034 215 24 81 363 595 627 789 169090 421 60 505 632 772 831.

Powieść na kartach wizytowych

Powieściopisarz amerykański Robert Henville postanowił spędzić lato beztrosko i bez pracy, oddając się tylko łowieniu ryb i sportowi pływackiemu. Wyjechał więc do Luizjany, ulokował się w maleńkiem letnisku, spędzał czas na słodkiem far niente. Nagle wpadł mu do głowy pomysł dobrej powieści. Podobał mu się tak bardzo, że postanowił nie zwlekając zabrać się do roboty. Ale jak tu pisać! Na czem? Bez Maszyny? Znalazł jednak po dłuższych poszukiwaniach 90 kart wizytowych w walizce i na nich zaczął spisywać rozdziały powieści. A że pisał drobnym maczkiem, udało mu się pomieścić całą powieść na wizytówkach.

Gaże w Hollywood

Pomimo kryzysu gaże gwiazd w stolicy filmu są bardzo wysokie. W roku ubiegłym najwyższa gaża, jaką wypłacono, wynosiła 250.000 dolarów, a otrzymała ją Greta Garbo. Najwyższa pensja reżysera sięga 125.000 dolarów rocznie, libretysty — 75.000, kompozytora — 45.000. W roku 1933 w przemyśle filmowym amerykańskim pracowało 782 osoby z dochodem rocznym powyżej 12 000 dolarów, 2 o dochodzie rocznym powyżej 100.000 dolarów. Można wytrzymać przy takich płacach a nawet odłożyć na czarną godzinę, co, zdaje się, nie jest obyczajem gwiazd.

Papuaska elegancja

Na Nowej Gwinei panują do dzisiaj dziwaczne obyczaje wśród zamieszkujących wyspę papuasów. Tubylcy stroją się chętnie w różne bric-a-brac wyrabiane bardzo umiejętnie i gustownie z muszel, włókien, masy perłowej. Eleganci, zwłaszcza młodzi mężczyźni, uważają za konieczne golić zarost. Nie jest to bagatelka, gdy się nie ma pod ręką brzytwy lub żyletki. Ale golarze papuascy posługują się innem narzędziem. Pacjent kładzie się nawznak, golarz klęczy przy nim i rozpoczyna się operacja: cienką nicią z włókna palmy owija każdy włos brody zosobna i potem wyrywa go od jednego zamachu. Operacja radykalna ale bolesna.

Wiadomości gospodarcze

Tysiączne tłumy zwiedzają Targi Wschodnie

Sobota minęła na terenie Targów Wschodnich pod znakiem przykrej niepogody. Wpłynęło to oczywiście na znaczne jak na sobotę zmniejszenie się frekwencji publiczności. Mimo to przesunęło się przez Targi Wschodnie zgóra 4.000 osób. W niedzielę natomiast zwiedziły Targi wielotysięczne tłumy publiczności, w tem bardzo znaczna ilość przyjezdnych. Frekwencja niedzielna nie da się porównać z frekwencją lat ubiegłych. Najlepszym obrazem tego jest fakt, że do niedzieli włącznie zwiedziło Targi tyle osób, ile przez cały szesnastodniowy okres Targów w ubiegłym roku. Duże zainteresowanie obudził pobyt na terenie targów braci Adamowiczów. Wielką atrakcją było również barwne widowisko ludowe, urządzone staraniem Związku Teatrów i Chórów włościańskich. Zwołany z okazji Targów do Lwowa zjazd młodzieży wiejskiej zgromadził na placu Targów Wschodnich ponad 3.000 młodych włościan, którzy wyróżniali się barwnemi strojami ludowemi.

Oprócz szeregu wycieczek z rozmaitych okolic zwiedzili Targi obradujący we Lwowie z okazji Targów Wschodnich prezesi Izb Rolniczych z całej Polski z prezesem Związku Izb i Organizacyj Rolniczych Fudakowskim na czele, oraz obradujący we Lwowie członkowie Związku Dzierżawców Rolnych w liczbie ponad 100 osób.

Jak nas informują, z wielkiego zainteresowaniem obchodzili poszczególne pawilony członkowie zjazdu Związku miast polskich, którzy specjalnie zainteresowali się działami elektrotechnicznym, urządzeń gazowych, wodociągowych, oraz materjałów do budowy dróg. Reprezentanci poszczególnych miast zamierzają poczynić na Targach większe zamówienia.

Wśród licznych obcokrajowców zanotować należy również pobyt na placu Targów Wschodnich dwóch Finlandczyków, wybitnych przedstawicieli finladzkiego Związku hodowców bydła, którzy przybyli do Lwowa celem nawiązania kontaktu z hodowcami bydła rasy czerwonej polskiej.

Z tak tłumnej frekwencji byli w pierwszym rzędzie zadowoleni wystawcy, którzy dokonali całego szeregu mniejszych i większych tranzakcyj.

Program pracy Konopno-Lnianej

W związku z wystawą „Konopie—Len—Wełna" na tegorocznych Targach Wschodnich odbyła się 8 b. m. z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie i lwowskiej Izby Rolniczej konferencja przedstawicieli sfer rolniczych, przemysłowych i handlowych, celem ustalenia programu pracy konopno-lnianej na ziemiach południowo-wschodnich. Zasadniczy referat o lnie wygłosił dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie inż. Mianowski. Korreferat inż. Suchodolski z Izby Rolniczej we Lwowie, a referat o programie pracy w dziedzinie konopi dr. Silberstein ref. Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie. W konferencji, której przewodniczył b. wojewoda hr. Gołuchowski wzięli udział delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz reprezentanci wojska z szefem intendentury DOK. Przemyśl na czele.

W wyniku kilkugodzinnej dyskusji uchwalono program prac, dotyczący uprawy konopi i lnu.

Następnie uczestnicy zwiedzili gremjalnie Targi Wschodnie, a szczególnie bogato wyposażony w eksponaty pawilon mieszczący wystawę „Konopie—Len—Wełna".

Ceny zbóż

Na rynkach północno - amerykańskich zanotować wypada poważną zwyżkę wszystkich zbóż bez wyjątku. Nie ulega wątpliwości, że poprzednia krótkotrwała zniżka miała wyraźny charakter spekulacyjny, po której —zgodnie z przewidywaniami nastąpiła zwyżka. Wobec tego można się spodziewać zwyżki i na rynkach europejskich, może tylko z pewnem opóźnieniem, jak to było zresztą i ze zniżką.

Na rynku krajowym większe zmiany nie zaszły. Przewidywania co do zwyżki cen sprawdziły się w zakresie owsa, który na rynkach naszych ma tendencję mocną. Wogóle tegoroczna susza wiosenna zaszkodziła głównie zasiewom jarym, bardziej czułym na przebieg pogody od oziminy. Można się przeto spodziewać, że ceny jarzyn będą w r. b. dobre. Wystarczy zaznaczyć, że dobry jęczmień browarny, pomyślnie zebrany, jest o 10 proc drożej płacony od pszenicy. Cena żyta i pszenicy dzięki podaży umiarkowanej oraz akcji interwencyjnej PZPZ. zmianie nie uległy, jakkolwiek ustaliły się na poziomie niewysokim, dalekim od opłacalności.

Jeszcze o cenie cukru

Mimo niejednokrotnych pogłosek i obwieszczeń w sprawie ceny cukru w sprzedaży detalicznej — kwestja ta nie została jeszcze definitywnie załatwioną. Cena 1.25 zł. za kilo, ostatnio ustalona, zdaniem kół kompetentnych, nie utrzyma się, gdyż daje straty sprzedawcom detalicznym i doprowadzić może do zaniechania sprzedaży cukru w sklepach spożywczych.

Międzyzwiązkowa Komisja Cennikowa Spożywczo-Kolonjalna cenę detaliczną cukru ustaliła na 1.30 zł. kilo, wychodząc z założenia, że sklep detaliczny płaci od 1.22 do 1.24 zł. kilo i sprzedając po 1.30 zł., ma 5 proc. zarobku, co stanowi zarobek minimalny, gdyż koszta utrzymania sklepu i handlu wynoszą od 8 do 10 proc. gólnego obrotu. W tych warunkach cena 1.25 dawałaby sprzedawcom stratę. (a)

Rumuńskie Targi Owocowe

Od 10 września do 10 października r. b. odbywają się Targi Owocowe w Tiginie (Bessarabja) które mogą stanowić doskonałą okazję dla zapoznania się z produkcją owocową Rumunji.

Biorący udział w Targach Owocowych korzystają ze zniżki 50 proc. przyjazdu kolejami rumuńskiemi.

Z V Targów Wołyńskich



Podczas otwarcia tegorocznych Targów Wołyńskich grupy dożynkowe w malowniczych strojach ludowych złożyły Panu Ministrowi M. Zyndram-Kościałkowskiemu (X) wieńce i snopy

Pod adresem byłych Targów Futrzarskich

Już po zamknięciu Targów Futrzarskich napływają skargi na wadliwie zorganizowaną stronę administracyjną tej imprezy, stanowiąc przestrogę dla kierownictwa przyszłych targów, czego należy unikać.

Między inn. jeden z tych, którzy zwiedzali targi, wskazał na następującą niedorzeczność: kupowało się bilet wejściowy i szło się do pawilonów, żeby zastać zamknięte drzwi i usłyszeć, że po 9-ej pawilony są zamknięte. Na pytanie, poco wobec tego kasa sprzedaje bilety — odpowiedzi niema. Kasjerka pieniędzy za bilety nie zwraca. Wniosek ten, że wyłącznie za wejście do ogrodu pobiera się 50 groszy.

Sytuacja zgoła nienormalna. Przyszłe kierownictwo targów powinno, jak ognia, unikać podobnych wypadków.

Demonstracja ciekawego wynalazku na Targach Wschodn.

We czwartek, dnia 13 bm. odbyła się w pawilonie 10 (Centralnym) o godzinie 10-ej przedpołudniem bardzo ciekawa prelekcja, połączona z demonstracją wynalazku z dziedziny lotnictwa (p. Froelicha). Wynalazek ten w razie możliwości jego zastosowania może przedstawiać bardzo doniosłe znaczenie dla aeronautyki. Przez zastosowanie specjalnego urządzenia będzie uniemożliwiona kastrofa aparatu bądź z powodu defektu motoru, bądź z powodu wciągnięcia aparatu w korkociąg, lub też usunięcie się na skrzydło, jak to miało miejsce w tegorocznym Challenge'u. Demonstracja ta niewątpliwie zainteresowała zarówno reprezentantów sfer lotniczych, przemysłowych, jak i szeroką publiczność.

Instrukcja do łotewskiej ustawy o handlu importowym

W nr. 180 „Valdibas Vastnesis" z dnia 14 sierpnia 1934 r. została opublikowana instrukcja do łotewskiej ustawy o handlu importowym.

Zainteresowani mogą z treścią wspomnianej instrukcji zapoznać się w Biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie ul. Mickiewicza 32 w godzinach urzędowych.

Rekordowe zyski

Międzynarodowy kartel niklowy (International Nickel Corp. of Canada), który koncentruje 4/5 całej światowej produkcji niklu, wykazuje za pierwsze półrocze r. b. rekordowe zyski. Podczas gdy w pierwszem półroczu 1933 r. czysty zysk kartelu wynosił tylko 1.86 miljonów dolarów, to wzrósł on w odpowiednim okresie r. b. do 10.01 milj. dolarów. Tłumaczy się to głównie wzmożonym eksportem, który wzrósł w porównaniu z rokiem poprzednim przeszło dwukrotnie.

Dodać należy, że nikiel używany jest w przemyśle wojennym i obecne zbrojenia tworzą dla niego dobrą konjunkturę. W tej dziedzinie niame kryzysu!

Artur Millis 11

APASZKA

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany z angielskiego

— Jestem po obiedzie, ale przepadam za ostrygami — odparła. — Gdzie jest dzisiaj pańska żona? — zapytała nagle.

— Poszła do teatru.

— A pan z nią nie poszedł?

— Musiałem być w Fontainebleu i wróciłem za późno.

— Więc przyszedł pan do mnie. — Nakryła dłonią jego rękę. — Jaki pan dobry.

Uwierzył, że radość jej była szczera i zrobiło mu się lekko i wesoło. Czuł się w jej towarzystwie absolutnie swobodnie. Nie chciało mu się wierzyć, że znajomość ich datuje się od ubiegłego wieczora.

— Czy można tu dostać przyzwoitego szampana? — zapytał. — Wczoraj był okropny.

— Owszem, jeżeli pan chce, mogę kazać kelnerowi przynieść. Tylko, że zapłaci pan bardzo drogo.

— Dziękuję za ostrzeżenie. Napijemy się dobrego szampana.

Nadzwyczajne, że go ostrzegła, bo przecież jej zarobki zależały od wysokości rachunku klienta!

Siedziała naprzeciw niego, patrząc na kosmopolityczny tłum gości, wśród których brakowało tylko Francuzów. Co myślą Francuzi o tej cudzoziemskiej szarańczy, spadającej ciągle na ich stolicę? Może nią gardzą, a może cieszą się, że przynosi im dochody?

I ta dziewczyna — nazywał ją w myśli dziewczyną — żyje z cudzoziemców. Wiedział, jaka była jej opinja o Moulin d'Or. Sama się przyznała, że wolała bal Musette. Co za zdumiewająca naiwność przyznać się, że się woli tańczyć z robotnikami i apaszami, niż z wytwornymi panami we frakach. Chociaż łatwo było to zrozumieć. Atmosfera Moulin d'Or była zdecydowanie sztuczna. Henryk postanowił iść na taki „dancing". Czyby go wzięła ze sobą? Zapyta o to, ale później, gdy się już lepiej poznają. Mogła nie życzyć sobie, aby poznał jej prywatne środowisko.

Kelner przyniósł butelkę szampana lepszej marki i napełnił kieliszki. Iwonka trąciła się z Henrykiem.

— Good luck (powodzenia) — rzekła po angielsku.

— Czy pani umie coś więcej po angielsku? — zaśmiał się Henryk.

Przechyliła filuternie główkę.

— Do you love me? (czy kochasz mnie?) Nam, Francuzom, trudno mówić po angielsku. Czy będziemy jeszcze tańczyli?

— Jeżeli pani nie jest zmęczona? Co innego ja, a co innego pani. Wyobrażam sobie, jakie to musi być męczące tańczyć po całych nocach.

Wstali i objął ją ramieniem. Przytuliła się do niego lekkim ruchem i zajrzała mu w twarz. Odczuł, że zastanawia się, czy jego troskliwość o nią jest szczera, czy udana. Prawdopodobnie rzadko który z tancerzy pytał ją, czy jest zmęczona, czy nie. Sam nie zdawał sobie sprawy, dlaczego jest taki uprzejmy. Mogło to mieć swe źródło w epizodzie ubiegłej nocy. Stanął w jej obronie i opiekuńczy instynkt pozostał. W gruncie rzeczy jednak czuł, że to nie było to. Zapragnął ją zobaczyć nawet bez przygody z apaszem. Coś go w niej pociągało i zaciekawiało.

Kelner przyniósł rachunek. Iwonka wzięła kartkę do ręki, przejrzała i rzekła szeptem:

— Za dużo panu policzył. Dodał likiery, które wcale nie były zamawiane.

Tak było, lecz Henryk znów poczuł wdzięczność. Gdyby gospodarz spostrzegł, że mała nie pozwala oszukiwać klientów, zrobiłby jej awanturę.

— Bardzo pani dziękuję — rzekł i nagle spostrzegł, że Iwonka patrzy uważnie na gościa, siedzącego smutnie przy stoliku. Gość ten musiał wejść przed chwilą, gdyż Henryk przedtem go nie zauważył. Był ubrany elegancko i nie wyglądał na paryżanina. I on również patrzył w stronę Iwonki.

Wieści i obrazki z kraju

Wojstom na powodzian

W dniu 8 września r. b. z inicjatywy Gminnego Komitetu Pomocy Powodzianom w Wojstomiu w lokalu Świetlicy Strzeleckiej odbyło się przedstawienie wieczorne dla miejscowego społeczeństwa. Na program wieczoru złożyły się krótkie, lecz pełne humoru sztuki, mianowicie 1) Mozajka Willera, 2) Bigos w ogłoszeniu, 3) Napad bandytów obrazek w 1 akcie i Żydek Mordko w opałach z wilkami, ta ostatnia szczególniej udatna, bowiem niektóre jej szczegóły do dzisiaj nie straciły na aktualności. Niema wprawdzie obecnie tak osławionej do niedawna gorączki, zawrotnych kombinacyj, są jednak w dalszym ciągu dostawy, koncesje i grube pośrednictwa „czyste interesy" o nieczystym podkładzie. Gorączka jest mniejsza, ale dreszczyk jeszcze trwa. Z tych względów sztuka dobra jest jeszcze dzisiaj.

Obsadę obrazków stanowili amatorzy dobrze ze sobą zgrani. Na tle zespołu pod względem gry i odtworzenia typu wyróżniła się szczególnie dodatnio postać Mordki (p. Juljan Olencewicz) Teraz panie: wszystkie bez wyjątku na scenie piękne, bajecznie kolorowe, słowem tryskające młodością w całem tego słowa znaczeniu. Naogół zespół grał dobrze i starannie pomimo fatalnych warunków lokalnych. Na scenie jeżeli wogóle można ją tak nazwać, było za ciasno, jedni mocno zasłaniali drugich. Do tego nieznośne gorąco, kropliste strumienie potu spływały po twarzach adeptów sztuki. Naogół powodzenie zawiodło, gdyż dała zaledwie 14 złotych.

Na zakończenie nad program popisywała się z estrady 9-letnia Rodziewiczówna grą na skrzypcach. Zaznaczyć należy, iż cała rodzina Rodziewiczów ma do muzyki niepospolite zdolności od dzieciństwa.

Niezależnie od powyższego na rzecz powodzian w Zachodniej Małopolsce w dniu 15 sierpnia r b. odbyła się w miasteczku Wojstomiu loterja fantowa, która z powodu niskiej ceny biletu (20 gr.) dała w wyniku czystego zysku 100 złotych nadto 84 zł 50 gr. gotówką i ziarnem 76 pud. 30 f. uzbierane z upoważnienia Gminnego Komitetu Powodzian przez niżej podpisanego.

J. P.

Oszmiana na powodzian

Celem przyjścia z pomocą ofiarom powodzi Oddział ZPOK. w Oszmianie zorganizował wielki festyn, który się odbył w parku miejskim.

Na urozmaicenie tej imprezy złożyły się: loterja, na którą fanty pochodziły ze zbiórki, urządzonej uprzednio przez Związek, strzelnica z nagrodami, „koło szczęścia", i bufet. Poza tem dziewczynki w strojach krakowskich odtańczyły popisowego mazura i krakowiaka.

Na zakończenie został zorganizowany dancing. Do tańca przygrywała orkiestra miejscowa, za którą ZPOK. składa serdeczne podziękowania p. Jankiewiczowi, gdyż dołożył wiele starań, by orkiestra mogła zagrać, oraz dziękuje p. Korolkiewiczowi, Komendantowi Strzelca za urządzenie strzelnicy.

Czysty dochód w sumie 365, 60 zł. ZPOK. przekazał do Miejskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Oszmianie.

Inwestycje kolejowe w obrębie Dyrekcji Wileńskiej

17 b. m. zakończone zostaną wszystkie prace inwestycyjne w obrębie wileńskiej dyrekcji kolejowej. W ciągu okresu letniego naprawiono na przestrzeni przeszło 150 klm. linij kolejowych na różnych szlakach, a głównie na magistralnych linjach Warszawa — Grodno — Białystok i Stołpce — Baranowicze — Białystok.

Na terenie dyrekcji kolejowej w b. r. wzniesiono nowych 17 mostków i mostów, przyczem przeprowadzono przeszło 30 remontów dotychczasowych mostów i wiaduktów. Niezależnie od tego na przestrzeni 160 klm. zamieniono pod kłady kolejowe, przyczem zakończono budowę kilku budynków stacyjnych i kolejowych.

Najgłówniejszą zasługą dyrekcji, a przedewszystkiem dyr. inż. Falkowskiego jest sprawa zrealizowania wniosku zbudowania odnogi kolejowej na odcinku Druskieniki — Dworzec — Druskieniki — Zdrój. Odnoga kolejowa w ciągu niemal 5 miesięcy dzięki wydatnej pomocy ministerstwa komunikacji i b. wojewody Kościałkowskiego została wykończona. W ostatnich dniach zostały przeprowadzone próby pociągów, które dały wynik zadawalniający. W ciągu 5 miesięcznego okresu przy budowie linji było zatrudnionych około 45 saperów z drużyn krakowskich i zgórą 700 ochotników junaków, którzy z samozaparciem się intensywnie pracowali nad budową ważnej tej linji. Nowozbudowana linja ma nietylko zadanie ułatwienia ruchu turystycznego do uzdrowiska Druskieniki, lecz ma również duże znaczenie gospodarcze i państwowe.

Koszt nowo zbudowanej linji wyniósł zgórą 2 mil. złotych.

Otwarcie linji nastąpi jak już donosiliśmy około 25 bm. przy udziale ministrów Butkiewicza i Kościałkowskiego, wojewodów: wileńskiego i białostockiego, dyrektorów departamentów ministerstw, dyrektorów PKP. w Wilnie i Warszawie, dowódcy DOK. III gen. Litwinowicza, wyższych urzędników i zaproszonych gośćmi.

Pierwszym pociągiem do Druskienik Dworca i Zdroju przybędzie specjalny pociąg w godzinach rannych z ministrami komunikacji Butkiewiczem i spraw wewnętrznych Kościałkowskim oraz prasą i zaproszonymi gośćmi.

Przecięcia wstęgi dokona minister Butkiewicz w towarzystwie ministra Kościałkowskiego, wojew. i dyrektorów PKP. oraz grupy posłów i senatorów z Warszawy, Wilna, Białegostoku i Grodna.

(d)

Port lotniczy pod Wilnem

W Nowosiołkach pod Wilnem ma powstać port lotniczy. Teren już został upatrzony.

W związku z tem zostało wydane rozporządzenie o wywłaszczenie obszaru o powierzchni 59.099 mtr. kwadr., należącego w części do gminy miasta Wilna, a w części do 12 właścicieli prywatnych. Teren ten położony jest w obrębie majątku Kuprjaniszki.

W najbliższym czasie władze przystąpią do prac pomiarowych na wywłaszczanym na potrzeby portu lotniczego terenie, a potem, prawdopodobnie w przyszłym roku, do budowy portu. (a)

Fenomeny pogodnej jesieni

Pod Nowogródkiem po raz drugi dojrzały poziomki

W lesie sienieżyckim zakwitły w końcu sierpnia po raz drugi poziomki, które obecnie już dojrzały i są sprzedawane na rynku.

Duże, ładne jagody wzbudzają zrozumiałe zaciekawienie tego rodzaju fenomenem natury. Jednakże poziomki nie są już tak słodkie i smaczne jak w czerwcu. W innych miejscowościach poziomki kwitły przez całe lato.

W Horodziłówce i w niektórych ogrodach w Nowogródku zakwitły w tych dniach wiśnie i jabłonie.

—oOo—

Galary pod Warszawą



Nieomylnym sygnałem zbliżającej się jesieni jest ukazywanie się na warszawskim brzegu Wisły galarów z owocami. Zwykle owoce te, sprzedawane po konkurencyjnych cenach, cieszyły się olbrzymiem powodzeniem i galary były oblegane przez kupujących. W roku bieżącym, jednak powodzenia owoce te nie mają, gdyż jak na obecny kryzys są jeszcze zadrogie.

RADJO

W WILNIE

PIĄTEK, dnia 14 września 1934 r.

UWAGA: W godz. 12.10—12.50 i 15.45 — 16.45: przewidziane transmisje z lotnisk w Katowicach, Lwowie, Wilnie i Warszawie.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.40: Zapowiedź programu. 7.50: Koncert reklamowy. 7.55: Giełda rolnicza. 11.57: Czas. 12.03: Kom. met. 12.05: Progr. dz. 12.10: Koncert 12.50: „Nasze pracownice domowe" — pogadanka. 13.05: Dziennik poł. 13.10: Koncert. 15.30: Wiad. eksportowe. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: Reportaż muzyczny. 16.45: Aud. dla chorych. 17.15: Recital fortep. 17.50. Słuchowisko dla dzieci: „Przygoda Jasia — przyjaciela ptaków". 18.15: Recital. 18.45: „100-lecie Cytadeli Warszawskiej" — pogadanka. 19.00: Koncert chóru Dana. 19.25: Pogadanka aktualna. 19.35: Recytacje. 19.45: Program na sobotę. 19.50: Wiadomości sportowe. 19.56: Wil. kom. sport. 20.00 Transm. z lotnisk w Katowicach, Lwowie, Wilnie i Warszawie. 20.30: Koncert symfoniczny. Dzien. wieczorny. „Jak pracujemy w Polsce". 22.55: Wil. wiad. kolejowe. 23.05: „Zgryzliwość" — feljeton T. Byrskiego. 23.15: Komunikaty. 23.25: Muzyka taneczna.

Henryk doznał wrażenia, że ona znała tego człowieka. Mogła to być taka sama znajomość jak z nim i może gość przyszedł do Moulin d'Or specjalnie w tym celu, żeby się z nią zobaczyć. Henryk pomyślał, że przykroby mu było, gdyby go teraz opuściła dla tamtego.

Ona, jakby czytając w jego myślach, rzekła:

— Przyszedł mój znajomy. Czy pan pozwoli mi z nim zatańczyć? Widzę, że polo przyszedł.

Henryk odpowiedział twierdzącą — inaczej nie mógł.

— Jeżeli pan sobie życzy, to wrócę do pana. Raz tylko z nim zatańczę. To mój bardzo stary znajomy i nie mogę go zignorować.

Najwidoczniej chciała zatańczyć z tamtym i jednocześnie nie narazić się Henrykowi.

— Nie odejdzie pan, prawda? — nakryła dłonią jego rękę.

— Nie, ale długo nie zostanę. Już musi być późno.

— O, jest późno, ale już wkrótce zamkną. Niech pan zostanie do końca, dobrze? Tak jak wczoraj.

Lecz wczoraj i dziś nie były sobie równe. Wczoraj był tu z Meriel. Nagle Iwonka pociągnęła go za rękaw i nachyliwszy się, szepnęła:

— Gdy zamkną, będę wolna. Moglibyśmy iść gdzie indziej — we dwoje, nie byłabym zobowiązana tańczyć z innymi.

Henryk zdał sobie sprawę, że taka eskapada byłaby przekroczeniem pewnych granic. Co innego jest tańczyć w kabarecie z zawodową tancerką, a co innego afiszować się z nią po innych lokalach. Coby powiedziała Meriel? I nagle zdecydował, że wszystko mu jedno i że pójdzie z Iwonką, dokąd ona zechce.

Wiedział instynktownie, że tak zrobi, ale nie odpowiedział. Wolał nie zobowiązywać się, bo ostatecznie, mógł się rozmyślić.

Orkiestra poczęła grać i nieznajomy gość, który widocznie porozumiał się z nią wzrokiem, wstał i podszedł do stolika.

Ukłonił się Iwonce, a potem Henrykowi.

— Pan pozwoli?

Mówił czysto francuskim akcentem, lecz wyglądał na Anglika.

— Ależ owszem — odpowiedział po angielsku Henryk.

Nieznajomy uśmiechnął się sympatycznie.

— A więc nie potrzebowałem mówić po francusku. Zaraz panu odprowadzę damę. Jesteśmy w przyjaźni i za każdym pobytem w Paryżu muszę z nią zatańczyć. Najlepsza tancerka w Paryżu.

Objął ramieniem kibić młodej kobiety i wysunął się z nią na środek sali. Henryk obserwował ich uważnie. Rozmawiali jak starzy znajomi. Iwonka z pewnością nie skłamała i ten gość był jej kabaretowym przyjacielem. Mógł być Anglikiem lub Amerykaninem. Fakt, że odważył się podejść do Iwonki, która siedziała z innym mężczyzną, wskazywał na dużą pewność siebie, chociaż zachował się bardzo grzecznie.

— Co ty tu robisz? — zapytała Iwonka, gdy znaleźli się w drugim końcu sali.

— Przyszedłem zobaczyć się z tobą, moja mała. Mąż powiedział mi, gdzie cię szukać. Siedzi w tej chwili naprzeciwko i czeka na wiadomość od ciebie.

— Widziałam się z nim wczoraj wieczorem i rozmówiliśmy się. Radzę ci nie przychodzić do mnie ze zleceniami od niego, bo... pożałujesz, Pont Le Bec.

— Teraz nie nazywam się Pont Le Bec, tylko Dukayne z Kanady — odpowiedział Pont Le Bec.

Iwonka przypomniała sobie, co mówił Levarde. Że prowadzą jakiś interes, a Pont Le Bec'a do Nowego Yorku. Przyjazd Pont Le Bec'a do Paryża pozostawał niewątpliwie w związku z temi planami. Ale co ją to wszystko mogło obchodzić? Zatańczyła z nim tylko dlatego, że mógł nie wiedzieć, że zerwała z Jakóbem, a chciała, żeby wiedział. Pont Le Bec był zabawnym łotrem i nie czuła do niego takiej obrazy jak do męża, ale i tak wolała nie mieć z nim do czynienia.

Pont Le Bec zaśmiał się krótko.

— Zmieniłaś się od czasu, kiedyśmy tańcowali jawę na Avenue de Clichy, co?

Potrząsnął nią żartobliwie.

(D. c. n.)

Konferencja w Dyrekcji Kolejowej

w sprawie otwarcia linji kolejowej Druskieniki — Druskieniki-Zdrój

W związku z mającą się odbyć w tych dniach uroczystością otwarcia linji kolejowej Druskieniki Dworzec — Druskieniki Zdrój w dniu wczorajszym w Dyrekcji Kolejowej odbyła się konferencja prasowa, na której kierownik Referatu Prasowego p. Łęski poinformował zebranych o budowie tej linji.

Budowa nowej odnogi, łączącej stację Druskieniki z uzdrojowiskiem zdecydowana została w drodze dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w drugiej połowie marca r. b. Przy połączeniu dworca Druskieniki z uzdrojowiskiem kierowano się przedewszystkiem dobrem i wygodą licznych kuracjuszy i mieszkańców stacji Porzecze i uzdrojowiska Druskieniki.

Po wywłaszczeniu gruntów gminnych, już w końcu marca r. b. przystąpiono do wstępnych prac drogowych. Około 20 marca komisja ministerjalna wytyczyła drogi pod przyszłe torowisko na nowej linji kolejowej, posiadającej długość 18 klm.

Prace spełniały ochotnicze drużyny K. P. W., drużyny bezrobotnych w ilości 400 osób, drużyny junackie w sile 400 osób, 200 włościan okolicznych oraz około 400 saperów z I Baonu Mostów Kolejowych w Krakowie, którzy prowadzili prace techniczne i układanie torów.

Dzięki świetnemu kierownictwu robót, prowadzonych przez wytrawnego budowniczego - technika inż Stefana Kuli, znanego z budowy linji kolejowej Woropajewo—Druja, nowa linja kolejowa w ciągu 5 miesięcy została całkowicie ukończona i oddana do użytku publicznego. Tor nowej linji kolejowej przechodzi przez tereny gmin: Porzecze, Jaśkielewicze i Druskieniki. W obecnej chwili są zakończone prace przy budowie prowizorycznego, nowoczesnego dworca kolejowego w Druskienikach Zdroju. Nowa stacja, która formalnie zbudowana zostanie dopiero w roku przyszłym, narazie posiada salę dla pasażerów, werandę, salę do bagażu ręcznego, salę dla bagażu ciężkiego oraz kasę i pokoje dla dyżurnego ruchu.

W związku z budową dworca należy zaznaczyć, iż zbudowany podjazd odpowiada wszystkim warunkom nowoczesnym, przyczem na podjeździe nie będzie żadnego skrzyżowania pieszych i pojazdów. Tor nowej linji będzie pojedyńczy i narazie nie projektuje się zupełnie ułożenia podwójnego toru.

Koszt budowy linji nie został ostatecznie obliczony, w każdym bądź razie wyniesie około 2 milj. złotych. Pierwsze subsydjum na ten cel wyasygnowało ministerstwo komunikacji w wysokości 1 miljona 600 tys. złotych. Zaznaczyć należy, iż nie wchodzą tu opłaty robocizny dla drużyn ochotniczych K. P. W., które pracowały bezpłatnie.

Otwarcie nowej linji kolejowej nastąpi w końcu b. m. Terminu ostatecznego narazie nie ustalono, gdyż w dniu wczorajszym Dyrektor K. P. W. w Wilnie inż. Falkowski wyjechał do Warszawy celem omówienia w ministerstwie tej sprawy.

Pierwszy transport drzewa z Druskienik-Zdroju na Hel

Dowiadujemy się, iż na nowozbudowanej linji kolejowej Druskieniki Dworzec — Druskieniki Zdrój przeszedł pierwszy pociąg towarowy z transportem drzewa z Druskienik Zdroju. Transport odszedł na Hel. (d)

Ustalenie cen biletów na linji Wilno—Druskieniki Zdrój

Z wiązku z otwarciem nowej linji kolejowej na szlaku Druskieniki Dworzec — Druskieniki Zdrój władze kolejowe ustality ceny biletów bezpośredniej komunikacji Wilno — Druskieniki Zdrój. Bilet normalny III klasy z Wilna do Druskienik wynosić będzie zł. 8.20, gdy przed otwarciem tej linji z Wilna do Druskienik kosztował 7.40, a ponadto z Druskienik stacji do uzdrejowiska autobusami w jedną strone od zł. 2.30 do 2.80 od osoby.

Zaznaczyć należy, iż bezpośrednie połaczenie z uzdrowiskiem będzie z Warszawy, Białegostoku i Grodna. (d)

Nowy Zarząd m. Dokszyc

W wyborach do Rady Miejskiej miasta Dokszyc pow. Dzisna — Blok Gospodarczy uzyskał wszystkie mandaty, przeprowadzając ze swej listy 12-tu radnych.

W dniu 12 b. m. odbyły się wybory do Zarząd uMiejskiego. Burmistrzem został wybrany p. **Jan Góra** major W. P. w stanie spoczynku. Nowowybrany burmistrz przed wybuchem wojny europejskiej był już urzędnikiem samorządu miejskiego, biorąc czynny udział w ruchu niepodległościowym. W roku 1914 wstępuje do Legjonów Polskich, gdzie jest do rozwiązania t. j. do roku 1917. Następnie aresztowany przez zaborców i osadzony w więzieniu aż do końca wojny. W roku 1918 wstępuje do Wojska Polskiego, w którem pozostaje aż do roku 1929. Będąc w wojsku major Góra ukończył specjalny kurs kwatermistrzowski w Warszawie, zaznajamiając się ze sprawami gospodarczemi. Po wystąpieniu z wojska odbywa praktykę samorządową w Wilnie.

Za prace w ruchu niepodległościowym odznaczony został Krzyżem Niepodległości. Miasto Dokszyce wybierając na burmistrza majora Górę wybrało zasłużonego bojownika o wolność, społecznika i fachowego samorządowca.

Wiceburmistrzem został p. **J. Gordon** znany miejscowy kupiec i przemysłowiec.

Ławnikami zostali wybrani pp. **W. Żurawski, T. Rohlko i L. Szkolnik.**

Herbatka w Związku Literatów

Z okazji pobytu w Wilnie wybitnych publicystów francuskich i przyjaciół Polski, państwa Annie i Henri de Montfort, wileński Związek Literatów urządził w dniu 13 września w swym lokalu herbatkę towarzyską na którą przybyli liczni goście z wileńskiej elity naukowej i artystycznej.

Powrót I-szej dywizji Legjonów z ćwiczeń

W dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych wraca do Wilna po letnich ćwiczeniach pierwsza dywizja piechoty legjonów. — Oddziały dywizji wkroczą do Wilna ul. Ostrobramską, przejdą przez ulice Wielką i Zamkową, poczem przy ul. Mickiewicza na placu Orzeszkowej odbędzie się o godz. 12 defilada, którą przyjmie pułk. dypl. Przyjałkowski, dowódca piechoty 1 dywizji Legjonów.

Defiladę poprowadzi płk. Biestek.

Niewątpliwie liczne rzesze publiczności będą witać dzielnych wojaków, którzy po ciężkich trudach i znojach wracają do naszego miasta.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 13 września 1934 r.

Za 100 kg. parytet Wilno. Ceny tranzakcyjne. Żyto I standart 16,15; Żyto II standart 14.75; Owies standartowy 14.80; Mąka pszenna gat. I B 34.50; Mąka pszenna gat. I C 31.50—33.12 i pół.; Mąka żytnia 55 proc. 24.24 — 25. Mąka żytnia 65 proc. 20.50 — 21; Sitkowa 16.50; Razowa 17.

Ceny orjentacyjne. Pszenica 18 — 19. Jęczmień na kaszę zbierany 15 — 15.50; Mąka pszenna gat. II E 26.50 — 27; Mąka pszenna gat. II G 22.50 — 23; Mąka pszenna gat. III A 20.25 20.50; Mąka pszenna gat. III. B 13.50 — 14;

Ogólny obrót ca 450 tonn.

Zaliczenia kolejowe

które wpłynęły do Kasy Towarowej Wilno

dnia 13 września.

555250; 307; 360; 362; 762; 556284; 323; 477; 508; 519; 521; 538; 768; 791; 847; 852; 934; 935; 971; 847; 852; 934; 935; 971; 974; 979; 983; 557070; 104; 119; 128; 131; 146; 167; 176; 204; 231; 233; 239; 249; 251; 252; 260; 263; 269; 273; 281; 283; 270; 302; 305; 306; 315; 341; 557353; 354; 355; 362; 363; 393; 399; 400; 401; 417; 424; 425; 437; 448.

Kina i Filmy

DWA FILMY SOWIECKIE.

(Pan i Helios).

Bardzo charakterystyczne produkty. Pierwszy — „Ataman Annienkow" — propaganda ad usum delphini. Rażą nas liczne uproszczenia, przesada, blagą sentymentalizm fabuły, słowem wszystko to co się wysmaża w propagandowym tyglu, pitrasi, przyprawia mniej, lub więcej ostro i wonicjąco, słodko, czy słono etc. Jest to jednak, specjał wyłącznie dla ściśle określonej publiczności, wyłącznie rosyjskiej i — „mużyckiej". Przez nieporozumienie dostał się poza granice ZSSR, bo nie każdy widz obcy może ocenić jego specjalny charakter i będzie narzekał na wymienione defekty.

Ale poza defektami tendencyjności znajdzie świetną robotę kinową. Znajdzie kapitalne chwyty reżyserskie, znakomitą inscenizację, opracowanie i wykonanie aktorskie. Nie wszystko jest na takim poziomie, jak scena gdy dziesiątki, a może i więcej rąk sięga po brodę przybysza, czy jeszcze niektóre inne, trochę widzimy „knotów", co prawie nie zdarza się w eksportowanej produkcji i da się to wytłomaczyć jednak przez pośpiech propagandowy i obliczanie na publiczność o nieco naiwniejszym guście. Film jest ciekawy głównie z tego punktu widzenia. Więcej nas tu interesuje obserwacja sowieckich chwytów propagandowych niż reżyserskich.

Nad program ciekawy, choć jak zwykle nieco spóźniony „Fox" i znacznie dla nas ciekawszy — reportaż z sowieckiej zimowej parady sportowej w Leningradzie.

* * *

Ciekawe i może nieco, przynajmniej pozornie, paradoksalne jest podobieństwo między Rosją a „Hiszpanją. Jeśli kto sam nie wierzy, niech przejrzy genjalną i koszmarną galerję Goyi i niech pójdzie na „Burzę" (Groza). Są tam zdjęcia i typy zupełnie jak z tej galerji. Dane podobieństwo zresztą nietylko na tem polega. W atmosferze ogólnej, w przeżyciach religijnych, w różnych ponurościach życia i tu i tam znajdziemy zdumiewająco dużo cech wspólnych obu narodom.

Nie mamy, ani czasu, ani miejsca na odpowiednie rozważania. Mimowoli powiedzieliśmy wielki komplement realizatorom „Burzy" — przez porównanie tego filmu z „galerją" Goyi. Potwierdzamy go teraz. Oczywiście nie dosłownie i nie en bloc. Chodzi o „niektóre zdjęcia" zresztą zbyt wielka jest różnica między tworzywem artyzmu Goyi, a tworzywem danych reżyserów sowieckich. Niemniej sam fakt, że chociażby tylko fragmenty dzieła tych ostatnich można, choćby tylko w odległem, ale — zestawieniu, porównywać z Goyą, już świadczy o wysokiej klasie „Burzy". Jest to z wielkim talentem wydobyty, ekstrat rosyjskości, wytwór świetnego daru obserwacyjnego i świetnej znajomości Rosji. Jedna z najlepszych robót filmowych, jakie kiedykolwiek widzieliśmy. Niewątpliwie i tu jest „propaganda", jednak w tem co do nas przeszło (nie wiemy ile) przez cenzurę i biuro filmowe, bardzo subtelna. Trzebaby widzieć to na świeżo, aby móc ocenić moment propagandowy, właściwie.

W tem, co widzimy w Heliosie, jest nielada umiar i nielada artyzm w ogólności. Można zachwycać się precyzją, z którą odtworzono cały sztafaż charakterystyczny danego środowiska, odrzucając wszystko zbędne, absorbując do filmu, rzeczy najważniejsze, a jednocześnie niesłychanie barwne. Rzadko można widzieć film tak bogaty. Sceny cerkiewne np. i szereg innych, to są momenty o poziomie tak wysokim, że własnej, odrębnej klasy. Na tymże poziomie są także zdjęcia, wszystkie opracowane i wybrane ze starannością, niemal — bezkonkurencyjną.

Patrząc na ten film można zdumiewać się nad żałosnym i dziwacznym faktem istnienia wśród produkcyj tak znakomitych, a conajmniej poprawnych, jak sowiecka, niemiecka, czy czeska, a ostatnio i węgierska, takiej podłej jak istniejąca u nas. I niewiadomo dokąd ten stan rzeczy jeszcze będzie u nas istniał

Na szczególną uwagę zasługuje dodatek sowiecki także z paradą sportową, tylko inną, nie w Leningradzie, lecz w Moskwie, i nie zimowa, lecz letnia imponująca rozmiarami i techniką zdjęć. (sk.)

Urząd wojewódzki w zimie będzie regulował Wilję

Regulacja Wilji objęła dotychczas tylko jeden brzeg od strony śródmieścia. Drugi brzeg został niemal nieruszony.

Wkrótce jednak urząd wojewódzki przystąpi do regulacji nurtu Wilji i od strony Snipiszek. W zimie przewidziane jest zabicie pali naprzeciw elektrowni i w jej okolicach. (a)

Rada Adwokacka na powodzian

Rada Adwokacka w Wilnie na nadzwyczajnem posiedzeniu 1934 roku postanowiła:

1) Zwrócić się do wszystkich kolegów, tak adwokatów, jak aplikantów adwokackich z gorącem wezwaniem, do powszechnego i natychmiastowego składania ofiar na rzecz powodzian;

2) Wyznaczyć, jako minimalną składkę na rzecz powodzian pół proc. dochodu podatkowego, zeznanego w roku podatkowym 1934;

3) Wezwać wszystkich delegatów Rady na prowincji do najbardziej szybkiego i energicznego przeprowadzenia zbiórki ofiar i przekazania takowych Radzie.

4) Kolegów, mających siedzibę na prowincji, gdzie niema delegatów.

Rady wezwać indywidualnie do wykonania powyższej uchwały.

Ofiary mogą być wpłacane do Kasy Rady w kancelarji Rady w godzinach urzędowych; do inkasowania ofiar również jest upoważnioną inkasent Rady p. Kira Grygielowa. Wreszcie mogą być wpłacane na rachunek Rady Adwokackiej w PKO. Nr. 80-508 z bezwzględnym zaznaczeniem, że wpłacona suma stanowi składkę na rzecz powodzian.

Ofiary na powodzian w wysokości przez Radę Adw., oznaczonej mogą być uiszczone w 3-ch równych ratach, a to 1) do 15 września 1934 r., 2) do 15 października 1934 r. i 3) do 15 listopada 1934 r.

O wynikach zbiórki Rada Adwokacka poda do ogólnej wiadomości.

Nieszczęśliwy wypadek na stacji Brześć

Na stacji kol. Brześć w dniu wczorajszym miał miejsce tragiczny wypadek. Podczas manewrowania lokomotywy, z parowozu wypadł pilot Dymitr Maksimiuk, któremu koła lokomotywy obcięły obie nogi. W stanie beznadziejnym pilota odwieziono do szpitala. (d)

Agentka handlarzy żywym towarem?

Policja wileńska otrzymała informacje, iż w Wilnie uwija się jakaś nieznana kobieta, która zawiera znajomości z młodemi dziewczynami i proponuje im pracę w Warszawie.

Wdrożono obserwacje, w wyniku których podejrzaną kobietę zatrzymano. Okazała się nią niejaka Marja Lisiecynowa zam. przy ulicy Śnieg owej 7. Jak stwierdzono zdołała ona już zwerbować na wyjazd do Warszawy 4 panny, od których pobrała nawet tytułem wydatków po 25 zł.

W jakim celu Lisiecynowa werbowała te dziewczyny pozostaje narazie niewyjaśnione. Nie jest wykluczonem, że ma się w danym wypadku do czynienia z agentką handlarzy żywym towarem.

Lisecynową osadzono narazie w areszcie. Dalsze dochodzenie w toku. (e)

Aresztowanie zabójcy J. Czepanisa

Ze Święcian donoszą, iż władze bezpieczeństwa publicznego wpadły na trop sprawcy morderstwa J. Czepanisa, ze wsi Piotrowo, gm. kiemieliskiej. Jak już donosiliśmy, Czepanis padł ofiarą mordu skrytobójczego. Nieznany sprawca strzelił przez okno, kładąc trupem znajdującego się w mieszkaniu Czepanisa.

W wyniku energicznego dochodzenia zdołano ustalić, iż Czepanis zajmował się przemytnictwem i przed paru dniami bawił w Litwie z innym przemytnikiem nazwiskiem Wł. Mejdunas, również zam. we wsi Piotrowo, gm. kiemeliskiej. Przemytnicy przemycali przez granicę transport pieprzu i innego towaru wartości około tysiąca złotych. Towar został urkyty w lesie. Nazajutrz przemytnicy mieli go zabrać i spieniężyć. Tymczasem w nocy Czepanis odkopał pudła z pieprzem wartości około 700 zł. i na własną rękę spieniężył — tłumacząc spólnikowi, że przemyt został odnaleziony przez ko pistów.

Dowiedziawszy się o tem Mejdunas, iż kolega jego okłamuje postanowił zemścić się. W tym celu zakradł się na podwórko domostwa Czepanisa i wystrzałem z dub łówki położył trupem b. kolegę.

Po dokonaniu mordu Mejdunas zbiegł na Litwę, lecz został aresztowany przez strażników litewskich i wysiedlony na teren polski, gdzie został aresztowany przez organa bezpieczeństwa. (d)

ARESZTOWANIE KUPCA

pod zarzutem usiłowania przekupienia urzędnika skarbowego

Wczoraj został aresztowany pewien kupiec wileński pod zarzutem usiłowania przekupienia urzędnika Izby Skarbowej.

Kupiec ten, któremu wymierzony został bardzo wysoki podatek, zwrócił się do urzędnika z propozycją przeprowadzenia pewnych kombinacyj w aktach jego sprawy, coby odpowiednio zmniejszyło zobowiązania podatkowe.

Za przysługę tę kupiec zaproponował urzędnikowi łapówkę w wysokości 2000 zł.

Urzędnik jednak zameldował o wszystkiem odnośnym władzom w wyniku czego zarządzono wczoraj aresztowanie kupca.

Aresztowanie to wywołało w sferach kupiecko - gospodarczych naszego miasta wielkie wrażenia ze względu na osobę kupca, dobrze znanego w tych sferach.

Zatrzymanego osadzono narazie w areszcie centralnym.

HUMOR

RADA.

— Kelner, mam przy sobie pięć franków. Co może mi pan polecić?

— Inną restaurację!

(Journal).

KRONIKA

Piątek 14 Wrzesień

Dziś: Podwyższenie Krzyża Św.
Jutro: Nikodema

Wschód słońca — godz. 4 m. 50
Zachód słońca — godz. 5 m. 40

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 13/IX — 1934 roku.

Ciśnienie 771
Temper. średnia + 18
Temper. najwyższa + 24
Temper. najniższa + 10
Opad —
Wiatr: północny
Tendencja — wzrost
Uwagi: pogodnie

Przepowiednia pogody według PIM.

Nocą i rankiem miejscami mglisto. w ciągu dnia w dalszym ciagu pogoda słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach miejscowych.

Wileńskie i północna część: Możliwy w ciągu dnia jutrzejszego przejściowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów przy dość silnych wiatrach północnych.

MIEJSKA

— **Otwarcie Ogrodu Bernardyńskiego dla publiczności.** W ziwązku z zakończeniem Targów Futrzarskich i zniesieniem niektórych kiosków i pawilonów z dniem wczorajszym ogród po Bernardyński oddany został do całkowitej użyteczności publicznej. (d)

— **Ankieta do właścicieli nieruchomości.** Zrzeszenie właścicieli nieruchomości miasta Wilna rozesłało do wszystkich właścicieli nieruchomości w Wilnie ankietę z prośbą o zapełnienie i odesłanie jej w terminie dwutygodniowym. Ankieta zawiera 15 pytań, wśród nich pytania o niewydzierżawionych lokalach sumy nieopłaconego komornego, zaległych podatków, różnych opłat, długów i t. p.

Zebranemi danemi Zrzeszenie właścicieli nieruchomości będzie się posiłkowało przy staraniach na terenie urzędowym o wyjednanie różnorodnych ulg i zmian. (a)

— **Władze namyślają się nad zatrudnieniem bezrobotnych w zimie.** Wobec zbliżającego się sezonu zimowego i związanej z tem przerwy w robotach inwestycyjnych aktualną staje się sprawa zatrudnienia bezrobotnych w tym okresie.

Magistrat w porozumieniu z Funduszem Pracy rozpatruje z tych powodów projekty robót, które mogą być prowadzone w sezonie zimowym i dąży do tego, żeby w zimie dać pracę możliwie większej ilości osób. (a)

— **Zasiłki dla bezrobotnych.** W związku ze zbliżającym się sezonem zimowym dowiadujemy się, że zasiłki z Pośrednictwa Pracy będą wypłacane w zimie tym bezrobotnym, którzy w roku ubiegłym przepracowali 13 tygodni a w bieżącym — 26 tygodni względnie 156 dni, a nawet 104 dni. Inni bezrobotni, którzy nie wykażą się wymienionym powyżej okresem pracy, nie będą mieli prawa do zasiłku.

Jak słychać, związki zawodowe mają wszcząć u p. wojewody kroki w kierunku rozszerzenia kontyngentu zasiłków i objęcia nim bezrobotnych o mniejszym, niż przewidziany okresie pracy. (a).

RZEMIEŚLNICZA.

— **Ankieta w piekarniach w sprawie ubezpieczalni społecznej.** Piekarnie wileńskie otrzymały ze związku cechów piekarskich ankietę w sprawie ubezpieczalni społecznej. Ankieta ma wyjaśnić celowość obciążenia piekarń składkami na rzecz ubezpieczalni.

Zawiera ona dwa zasadnicze pytania: czy w odnośnej piekarni w ciągu ostatnich lat zaszły jakieś wypadki, pociągające za sobą utratę zdrowia lub zdolności zarobkowania i ile takich wypadków zaszło oraz w jakiej wysokości poszczególne piekarnie wypłaciły odszkodowanie z racji tych wypadków.

Zebrany materjał będzie przesłany do ministerstwa opieki społecznej i samorządów gospodarczych. (a)

Z KOLEI

— **Ulgi przejazdowe na Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie.** Ministerstwo Komunikacji przyznało osobom, udającym się na Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie, które trwać będą do 16 września 1934 r., następujące ulgi przejazdowe na P. K. P.:

I. Dla osób udających się na Targi indywidualnie od dowolnej stacji z miejsc zamieszkania i spowrotem zastosowano opłatę ulgową według tabeli „B“ — zniżka 50 proc. od dawnej taryfy. Należność opłaca się w kasie biletowej stacji pierwotnego wyjazdu odrazu w obie strony. Przejazdy indywidualne, na podstawie imiennych kart uczestnictwa mogą się odbywać: a) od 31 sierpnia do 4 września, b) od 7 do 11 września, c) od 13 do 17 września 1934 r. W jednym z powyższych terminów podróż musi być zaczęta i ukończona. Warunkiem uznania ważności biletu w drodze powrotnej jest ostemplowanie kart uczestnictwa stemplem Targów Wschodnich we Lwowie.

II. Dla osób, udających się na Targi z zagranicy stosuje się podobną zniżkę. lecz nieprzerwanie w czasie od 30 sierpnia do 18 września 1934 r.

III. Również za opłatą ulgową będą mogły odbywać się przejazdy grupowe (co najmniej 50 osób) organizowane przez komitety i towarzystwa lub związki o charakterze gospodarczym lub społecznym. W tym celu należy złożyć podanie do D. O. K. P., która wyda zaświadczenie, upoważniające do zniżki.

— **Ulgi przejazdowe na V Targi Wołyńskie w Równem.** Osobom udającym się na V Targi Wołyńskie w Równem przysługuje w drodze powrotnej do miejsc zamieszkania 70% zniżka od dawnej taryfy. Zniżkę stosuje się w następujących okresach: od 9 do 10 września r. b., od 12 do 14 września, od 16 do 18 września i od 20 do 24 września r. b. włącznie. Zaznacza się, iż imienna karta uczestnictwa z pieczęcią Dyrekcji Targów upoważnia do uzyskania ulgi tylko w jednym z tych terminów, w którym podróż musi być ukończona.

— **Przedłużenie terminu akcji turystycznej „Lato na Ziemiach Północno-Wschodnich“.** Termin ważności ulg przejazdowych dla osób, biorących udział w akcji turyst. „Lato na Ziemiach Północno-Wschodnich“ zostaje przedłużony do dnia 30 września 1934 r.

— **Pożyteczna inowacja na dworcach.** Władze kolejowe wprowadzają na dworcach dogodną inowację dla tych osób, które przyjeżdżają z odleglejszego miejsca do miasta do pracy.

Dla tych osób za niewielką opłatą będą wydawane miesięczne bilety, na podstawie których można będzie zostawiać rowery w przechowalni bagażowej, a po ukończeniu pracy zabierać z powrotem. (a)

— **Zakaz fotografowania na dworcach kolejowych.** Wileńska Dyrekcja Kolejowa wydała zarządzenie, zakazujące zdjęć fotograficznych na terenach PKP. Fotografowanie dworców, wiaduktów, mostów kolejowych i t. p. bez uzyskania uprzedniego zezwolenia dyrekcji traktowane będzie jako przestępstwo, przewidziane w art. 6 rozporządzenia Prezydenta R. P. z roku 1928 o szpiegostwie.

Ze względu na to, że często przyjętem jest robienie zdjęć osób odjeżdżających, bądź też przyjezdnych, władze kolejowe uczyniły w tej mierze wyjątek, dopuszczając zrobienie fotografji osób, stojących na peronach bądź też w pociągach, nie będących w ruchu. (a)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— **Wydawanie fantów loterji fantowej,** urządzonej przez tut. Zarząd Związku Strzeleckiego odbędzie się w dniu 15 b. m. od godz. 8-ej do 21-ej w lokalu Zarządu przy ul. Dąbrowskiego Nr. 1.

ROZNE

— DO WILNA PRZYBYŁA P. WANDA FEYN abs. Szkoły Wysokich i b. długoletnia uczennica Szkoły Mieczyńskiej w Warszawie. Zamierza ona rozpocząć na terenie Wilna działalność pedagogiczną, opartą na najnowszych formach tańca artystycznego.

Teatr i muzyka

TEATR NA POHULANCE.

— Dziś w piątek 14 bm. Teatr nieczynny.

— **Otwarcie nowego sezonu w teatrze na Pohulance.** W sobotę dnia 15-go września b. r. o godz. 8 wiecz. Teatr Miejski na Pohulance otwiera sezon teatralny 1934—35 — trzyaktową komedją Marceliny Grabowskiej p. t. „Sprawiedliwość“.

Akcja sztuki rozgrywa się w więzieniu jednego z prowincjonalnych miast. W rolach głównych ujrzymy dwie nowe siły artystyczne — p. Stachowicz — utalentowaną artystkę Teatrów Poznańskich i M. Bay - Rydzewskiego — znakomitego artystę teatrów stołecznych. Dalszą obsadę stanowią pp.: I. Jasińska - Detkowska, L. Wołłejko, M. Węgrzyn i W. Neubelt. Reżyserja — M. Szpakiewicza. Oprawa sceniczna — W. Makojnika.

— **Uwaga: Zniżki do Teatru Miejskiego na Pohulance!** Administracja Teatru Miejskiego na Pohulance podaje do wiadomości, iż wydaje legitymacje zniżkowe na sezon 1934-35 od godz. 11 do 2 popoł. — dla instytucyj państwowych, prywatnych i komunalnych, stowarzyszeń, organizacyj i związków zawodowych na listy zbiorowe z wyszczególnieniem nazwisk.

Zniżki stosowane będą w skali 25 proc. Cena legitymacji wynosi 1 zł. Legitymacje wydawane będą na okres półroczny t. j. do końca lutego 1935 r.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Dzisiejszy wieczór Hanki Ordonówny.** Dziś wystąpi raz jeden tylko znakomita artystka Hanka Ordonówna. W interpretacji tej niezrównanej pieśniarki usłyszymy 19 najulubieńszych piosenek o różnorodnym nastroju i charakterze. Piosenki te wykonane będą w językach: polskim, francuskim, niemieckim, hiszpańskim, arabskim i hebrajskim.

— **„Hr. Luxemburg“ po cenach zniżonych w „Lutni“.** Jutro ukaże się po cenach zniżonych pełna czarownych melodji wartościowa operetka Lehara „Hr. Luxemberg“ z Kulczycką i Dembowskim w rolach głównych. Zniżki ważne.

— **Popołudniówka niedzielna w „Lutni“.** Na niedzielnem przedstawieniu popołudniowem po cenach propagandowych ujrzymy po raz 32-gi rekordową operetkę „Orłow“ w obsadzie premjerowej. Ceny miejsc od 25 gr. Początek o godz. 4 p. p.

— **Widowisko propagandowe w „Lutni“.** W poniedziałek najbliższy przedstawienie z cyklu propagandowych wypełni doskonała operetka Zellera „Ptasznik z Tyrolu“.

— SALA KONSERWATORJUM. Dziś 14-go września o godz. 8.30 odbędzie się wielki wieczór muzyki jazzowej. Udział biorą słynni kompozytorzy Artur Gold i Jerzy Petersburski i ich cały zespół orkiestrowy z 10-iu osób oraz znakomici soliści L. Henrykowski i prof. Zinkow. W programie najnowsze szlagiery i duet na dwóch fortepjanach.

Bilety do nabycia w kasie Sali Konserwatorjum od godz. 11 rano.

Do akt. Km Nr. 732/1934 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, I-go rewiru, Stefan Wojciechowski, zamieszk. w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 13 m. 1, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dn. 17-go września 1934 r. od godz. 11-ej (nie później jednak, niż w dwie godziny) w Wilnie, przy ulicy Letniej Nr 2 (Zakret) odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jadwigi, Antoniego i Franciszka Mickiewiczów i składających się z prawa do $^{3}/_{4}$ części domu drewnianego wymiaru: 14,70 X 6,7 X 3 mtr z werandą i przybudówką wybudowanego na dzierżawionej ziemi, oszacowanych na łączną sumę zł. 1200 (jeden tysiąc dwieście) zł. na zaspokojenie wierzytelności Anny Ninko.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Wilno, dnia 8 września 1934 r.

127./VI. Komornik (—) Stefan Wojciechowski.

Do Akt Nr. Km. 692/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, urzędujący przy ul. Subocz 9—3, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dn. 17 września 1934 roku od godz. 12-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Wilnie przy ul. Rudnickiej Nr 3 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, składających się z męskiej i damskiej galanterji oszacowanych na łączną sumę 600 zł., na zaspokojenie wierzytelności Gustawa Knocha.

Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji pod wyżej wskazanym adresem

Wilno, dn. 12. IX. 1934 r.

126/VI. Komornik **(—) A. Lenartowicz.**

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Administracja czynna od godz. $9^{1}/_{2}$—$3^{1}/_{2}$ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. $9^{1}/_{2}$—$3^{1}/_{2}$ i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp Drukarnia „ZNICZ“, Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis